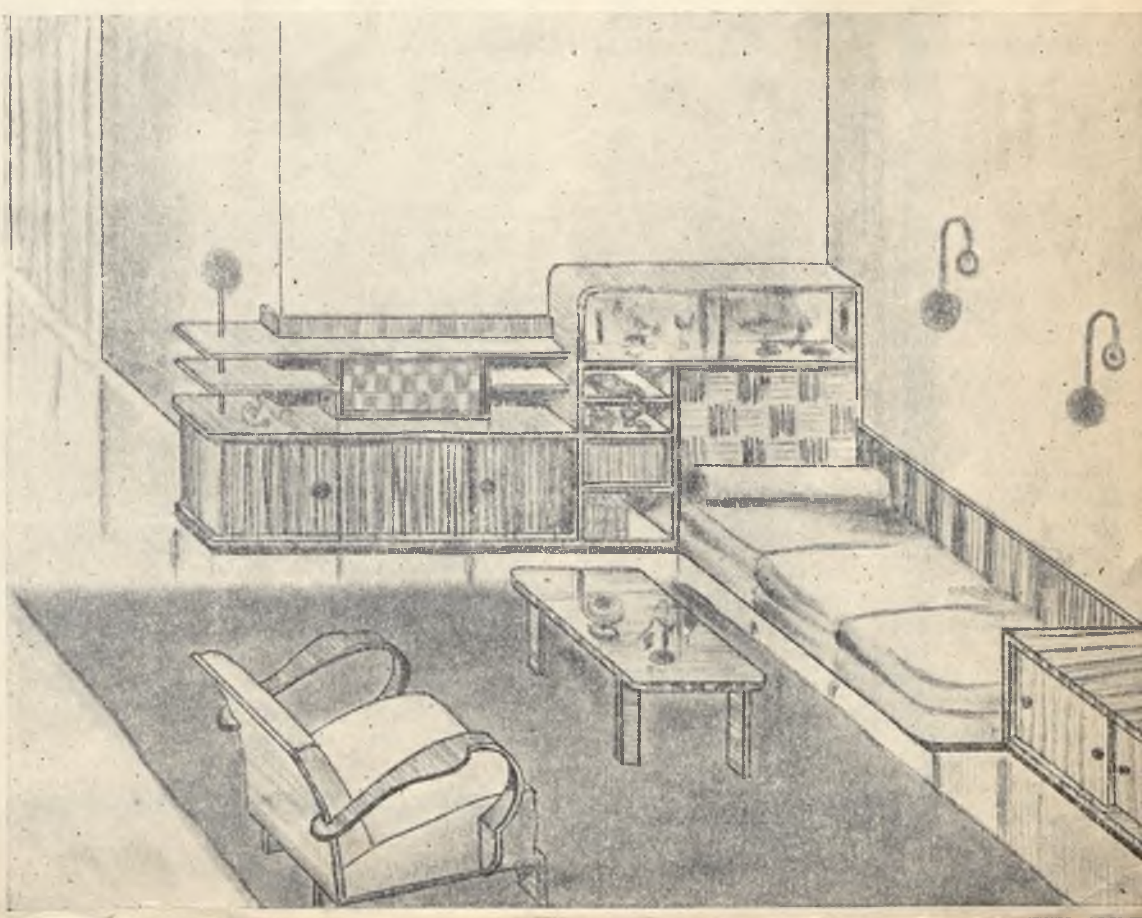
# meblostyl



ROK II. II. KWARTAŁ 1935

# MEBLOSTYL

CZASOPISMO ILUSTROWANE POŚWIĘCONE ARCHITEKTURZE WNĘTRZ., ORAZ SPRAWOM ZAWODOWYM STOLARZY, MEBLARZY I ZAWODÓW POKREWNYCH.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Zyblikiewicza 5. Telefony: Redakcji 101-28. Administracji 139-28.
— Godziny przyjęć interesentów od 10 – 12. — Cennik ogłoszeń i przedpłaty na ostatniej stronie. —

## W żałobnym hołdzie Wielkiemu Budowniczemu Polski.

Przestało bić wielkie, rycerskie, ojcowskie dla narodu Serce, przestał myśleć genjalny Rozum, który pracował i poświęcał się za miljony i dla miljonów istot mających wspólne wielkie imię: naród.



Józef Piłsudski, I. Marszałek Polski, Jej genjalny Wskrzesiciel, Odnowiciel i Wielki Budowniczy, po 68-let. niejednokrotnie ciernistej wędrówce życiowej i po półwiekowej, bezprzykładnie ofiarnej dla Ojczyzny pracy niepodległościowej, obronnej, państwowej i gospodarczej — ubył z grona żyjących. Największy duchem i umysłem z pośród Wielkich Synów Ojczyzny odszedł od nas na zawsze.

Serca polskie opasał sierocy żal, naród powlókł się kirem smutku i żałoby.

I my, łącząc się szczerze we wspólnej żałobie, chylimy w hołdzie czoła u trumny Wielkiego Polaka, oddając nieśmiertelnej pamięci Marszałka Piłsudskiego cześć prawdziwą. —

W zgasłym docześnie Marszałku Józefie Piłsudskim czcimy:

Niestrudzonego Bojownika o wolność Polski, Twórcę wielkiego czynu zbrojnego Legjonów, Strażnika honoru polskiego, który poprzez przygotowawczą pracę niepodległościową pośród wiernie Mu oddanych rzesz robotniczych i przez Legjony i przez zrodzoną z Nich Polską Organizację Wojskową dał Polsce: **wolność, zjednoczenie i niepodległość.**

Czcimy Rycerza—Bohatera, który genjalną swoją strategją, na czele zorganizowanej przez Siebie armji pokonał w r. 1920, pod Warszawą, sześciokrotnie liczniejszego nieprzyjaciela, uwalniając Polskę od strasznego losu kolonji bolszewickiej.

Czcimy ojcowskiego Wodza i Wychowawcę narodu, który Sam z Siebie dając świetlany przykład, nauczył nas jak należy ponad interesy osobiste ofiarnie i rzetelnie oddawać Państwu potrzebną Mu część pracy, tudzież ofiarę z krwi i mienia. On to w Swej wielkiej ideologji zjednoczył ducha narodu, uwalniając go od szkodliwych walk partyj-

nych, On zespolił interesy obywateli z interesem Państwa jako wykładnikiem i stróżem potęgi praworzędności i dobrobytu naszej wielkiej Ojczyzny.

A nadewszystko z nieprzeciętnym podziwem i wdzięcznością czcimy w zmarłym Wodzu roztropnego Gospodarza i Budowniczego materjalnych dóbr państwowo-społecznych, przez które osobiste dobro obywatelskie nie doznało szkodliwego przerostu, ale również, w rzetelnym pojęciu obowiązku obywatelskiego, nie doznało znów nad miarę dotkliwego uszczerbku. Trudno, tam gdzie się coś społem buduje muszą być ofiary! Ale radość serce rozpiera, gdy patrzymy na realizowane cele tych naszych czasowych ofiar. Gdynią, tym poprostu wyczarowanym ósmym cudem świata, możemy się snadnie przed całym światem pochlubić; armja nasza, mistrzowskie dzieło Marszałka Piłsudskiego, to nasza przez obcych podziwiana pierwszorzędna siła obronna, najpewniejszy sojusznik i puklerz Państwa, granic ojczystych i mienia obywatelskiego; podniesiona produkcja przemysłowa, znajdując wymowne świadectwo na dorocznych targach wewnętrznych oraz wystawach krajowych i zagranicznych; podniesienie prestiżu Polski do rzędu mocarstw europejskich stabilizacja waluty, bez której jakże w mroczną sytuację popadają państwa o chwiejnej walucie; wreszcie usprawnienie administracji państwowej — oto złote kłosy w dożynkowym wieńcu Wielkiego Gospodarza Polski,

Stało się to, co w procesie życia materjalnego nieubłagalnem prawem przeznaczenia stać się musiało. Odszedł od nas dobry Ojciec i Wódz, śpi snem wiecznym w królewskim alkierzu wiekuistego spokoju, pod strażą Wawelu, jako Genjuszowi przystało — ale pozostał między nami Jego Wielki Duch, Jego przykazania, Jego testament dla potomności. A zwięzłe słowa tego testamentu brzmią: *Ojczyźnie służąc, »Państwu siłę daj, aby było zdolne obronić te święte skarby, jakie nam z grobu niewoli dobył zmarły Wódz!«*

To też polskie rękodzieło i przemysł w myśl ideologji zmarłego Budowniczego potężnej Polski, budując dalsze zręby swego odłamu pracy społecznej, nie zapomni o swych obowiązkach obywatelskich i dobro Państwa jako najwyższy nakaz mieć będzie zawsze na oku. I to będzie najpiękniejszy hołd oddany pamięci Wielkiego Wodza.

# O POLSKI STYL MEBLI

Otrzymaliśmy w tych dniach od p. Józefa Kobosa, wiceprezesa Krakowskiego Cechu Stolarzy i Bednarzy pismo, które poniżej drukujemy.

Znając życzliwość Szanownej Redakcji „Meblostylu" do każdej polskiej myśli twórczej, proszę uprzejmie Szan. Redakcję o zamieszczenie w swem poczytnem czasopiśmie, jedynym polskim cennym organie wytwórczości meblowej moich skromnych uwag na czasie.

Zwiedziłem z wieloma stolarzami — pisze p. Kobos — cały szereg wystaw mebli, czy to krajowych w Poznaniu i Lwowie, czy też regjonalnych w Krakowie i Kalwarji, czy wreszcie sklepowych, u przeróżnych firm.

Każdy z nas mógł zauważyć, że różnorodność form, linij, mieszanina stylów i kolorów materjałów użytych do fabrykacji wystawianych mebli, kłóci się nietylko z poczuciem piękna i pojęciem celowości użytkowej, ale w pogoni za tanim efektem, obliczonym na „oko" — i wogóle za »tanim meblem«, daje obraz chaotycznego całokształtu.

I tak np. forma mebli pokazowych.

Wprowadzenie do meblarstwa dykty, stworzyło taką różnorodność form i fantastycznych kształtów, że o celowości pojętej w znaczeniu „stylu", — czy też celowości użytkowej, mowy być nie może.

Jest tam naśladownictwo przeważnie niemieckich wzorów, ale polskiego swoistego stylu brak w zupełności.

Dlaczego polski meblarz, polski architekt wnętrz, czy projektodawca nie może znaleść własnej formy polskiej?

Może dlatego, że meblarstwo w Polsce znajduje się pod przemożnym wpływem handlarzy i pośredników kupców, którzy idąc po linji naj[illegible] poru, chcą tylko zarobić, starając się tylk[illegible] mebel był jak najtańszy — i jak najbardziej w zewnętrznej formie wabiący, narzucając wytwórcom tak formę, jak i materjał. Byle tanio, bo kryzys, bo ludzie chcą tanio kupić, bo nie mogą drogo płacić. W ten sposób wytwórca głosu ni wyboru niema.

Powstała zgrzytliwa mieszanina formy i koloru. Daje się zauważyć, że meble obecnie stały się artykułem często zmieniającym modę, jak stroje kobiece.

Prawdziwej, trwałej wartości piękna, dzisiejszy mebel nie posiada. I co za tem idzie, wartość jego użytkowa na dłuższy okres czasu jest problematyczna.

Wraz z naśladownictwem zagranicznej formy, idzie użycie materjału zagranicznego. Wszystkie te: orzechy, jasiony, mazery, cedry, róże i t. d. to zagraniczne niemieckie. I to w czasie, gdy w Polsce panuje kryzys gospodarczy, głód pracy, brak kapitału, dziesiątki miljonów złotych idzie do Niemiec. Sam Kraków wydaje na ten cel około 60.000 zł. miesięcznie. A Kalwarja, a cała Polska? Lasy państwowe polskie dają deficyt, polskie tartaki stoją nieczynne, polskie drzewo gnije, lub za marny grosz idzie zagranicę, setki tysięcy polskich rąk bez pracy!

Czyż nie możnaby tego zmienić? Czyż nie możnaby zastąpić niemieckiej forniery, fornierą polską, niemieckiej formy — formą polską?

Twórzmy własny polski styl mebla!

Użyjcie polskiego drzewa, polskiego surowca!

Niechaj polski projektodawca porozumie się z polskim chemikiem i leśnikiem, a stworzycie piękny polski styl, piękny polski surowiec, dacie setkom tysięcy rąk polskich pracę, a Państwu i społeczeństwu nowe źródło dochodów, pomnażając temsamem bogactwo Polski.

*Józef Kobos i Sebastjan Wójcik*
*za Cech Stolarzy i Bednarzy w Krakowie.*

# Jakie korzyści przynosi nabywanie mebli u stolarzy.

Nie od dziś każda dbała o urządzenie swego mieszkania osoba, zadaje sobie pytanie; czy dobrze nabywać meble na zamówienie u stolarza?

Jak widać z treści pytania chodzi tu o interes nabywcy, więc też z tego punktu widzenia odpowiemy na rzeczone pytanie. Odpowiemy bezstronnie, objektywnie, nie kierując się żadnemi sympatjami lub antypatjami z tej lub owej strony.

Nabywając meble u stolarza na zamówienie, ma nabywca; dowolną dyspozycję, w której może zadowolić własny indywidualny gust, wymogi mody, estetyki i praktyczności mebla, co w dzisiejszych czasach jest niezbędnem. Poprostu bierze się do ręki kilka ostatnich zeszytów żurnala meblowego »Meblostyl« i wybiera się z łatwością najnowszy, najpraktyczniejszy wzór według którego stolarz solidnie mebel sporządzi. A już niema dwóch zdań, że łatwiej o te walory u stolarza jak u meblarza, bo wykluczonem jest wtedy nabycie mebli, stojących nieraz kilka lat na składzie. Ponadto nabywca mebli u stolarza ma możność łatwiejszego i pewniejszego sprawdzenia jakości materjału i roboty w jej toku. A ponętne spłaty ratalne mebli składowych można u stolarza zastąpić coprawda krótkoterminowemi, ale zato w sumie nie uciążliwemi ratami. Rzecz umowy, którą zresztą stolarze według możności chętnie w dobie obecnej stosują w stosunku z solidnymi klijentami.

Jak więc widać z powyższego dobrym interesem dla sprawiającego sobie czy komuś z rodziny meble jest nabywanie potrzebnych mebli na zamówienie u stolarza, bo sądząc z doświadczenia — tylko w ten sposób można częściowym sposobem i częściowym wydatkiem wyposażyć swoje mieszkanie meblowo w dużą, estetyczną, pełną wdzięku i uroku całość.

A radzę to z wieloletniej praktyki własnej i moich rodziców.

Dr. Janusz Br... Lwów.

*Inż. Tadeusz Kostarowicz*

# Praktyczne cacko-mieszkanko

W tych dniach, w interesie społecznym, zaszedłem na Nowy Świat do znanej warszawskiej społeczniczki a przytem estetki, tak zwanej „kobiety dzisiejszych czasów", p. des Loges. Zbliżając się do mieszkania państwa des Loges, sądziłem po ich, znanej powszechnie dobrej sytuacji materjanej, że zobaczę liczne, obszerne pokoje, naładowane meblami stylowemi różnych epok i wytapetowane tkaninami mistrzów perskich i francuskich.

Jakież było moje zdziwienie, gdy z małego, białego, jedynie w półkrytą szafę wieszadłową wyposażonego przedpokoiku, zamiast do wspaniałego salonu à la Louis XIV, wszedłem do jasnobłękitnego, gładko pomalowanego pokoiku, bo nazwa „pokój" w tym wypadku byłaby za szumna, jeżeli się zważy, że „na oko" to błękitne gniazdko miało 3x5 m. powierzchni. Stolik rozkładany, nakryty lekką serwetą, stał na spokojnym w tonie kilimie podłogowym, obok niego małe a jakże wygodne w siedzeniu krzesełka, obok nowoczesna kanapka, szafka z książkami, pianino. W oknie lekka biała firanka, drzwi zasłaniają również lekkie, w jasnym tonie portjery. Istne cacko.

Z przyległej, jak zauważyłem przez uchylone drzwi, jasnej w meblach i bijącej bielą ścian, nieco większej od „niebieskiego cacka" sypialni, wyszła z uprzejmem uśmiechem p. des Loges.

— Witam Pana! rzuciła krótko i uprzejmym ruchem zaprosiła mnie do zajęcia z powrotem siedzącej pozycji.

— Pani prezesowo, jestem zachwycony! — rzekłem, nie ukrywając mego prawdziwego zachwytu.

— Czem? — spytała pani des Loges.

— Mieszkaniem państwa — odpowiedziałem szczerze.

— Tak? — spytała z pewnem zadowoleniem w głosie, a potem dodała — to moje dzieło! Egzamin gospodyni w czasach kryzysowych, z których jednak wymogów kultury, a więc piękna, estetyki i wygody żadną miarą wyrzucić nie można.

— Podziwiam — wtrąciłem.

— Tak, szanowny panie inżynierze — chcąc coś stworzyć, trzeba nasamprzód wiedzieć, czego się chce, potem dostosować się do ogólnego stanu, jak ów przysłowiowy „kopacz grobli wedle stawu", potem urządzić się w działaniu i celu praktycznie, nie zapominając o stronie piękna i estetyki, a będzie wszystko miłe i zadawalniające. Dowód nasze mieszkanie...

— Widzę — przerwałem — małe, a trudno w niem skarżyć się na ciasnotę i duszność atmosfery.

— Tak, istotnie dla wielu byłoby ono za ciasne, za małe, ale dla mnie, męża i naszego syna te trzy pokoiki z kuchnią są w czasach oszczędnościowych luksusową siedzibą, a jak pan zauważył, miłym kątem wypoczynku, pogawędki i pracy domowej. Tak je urządziłam, idąc drogą postępu i potrzeby, która — jak mówią — jest matką wynalazków. Oto nasza sypialnia — rzekła i otwarłszy drzwi przyległego pokoju ukazałam proste w formie drugie cacko pokojowe.

— Przemiłe! — wtrąciłem.

— A tu — rzekła, otwierając drzwi z przeciwnej strony niebieskiego cacka — jadalnia i pokój do pracy.

Uderzyła mnie znów jasność ścian i mebli a nadewszystko skromność urządzenia idąca w parze z miłym wyglądem.

— Ależ to cacko mieszkaniowe państwa — rzekłem — możnaby w celach propagandowych na wystawie wnętrz pokazywać.

— Nie miałabym nic przeciw temu. Niechby wiele z kobiet-gospodyń zobaczyło, że mimo ciężkich czasów, można sobie życie w mieszkaniu umilić i że w racjonalnie urządzonem mieszkaniu nowoczesnem kobieta dzisiejsza przestaje być niewolnicą swego mieszkania, a jest jego zadowoloną panią. Oby to nasze panie zrozumieć chciały! Zamiast ciężkich salonów, draperji, przeładowania — prostota, gładkość, światło, zajęcie małego miejsca, praktyczność w użyciu i smak estetyczny, proszę pana, smak...

— Możeby pani prezesowa podzieliła się z szerszym ogółem swemi cennemi uwagami, naprzykład zapomocą broszurki, lub...

— A po cóż tego? Czy nie wystarczy chętnej pani, lub panu, ten sam doradca, który i mnie w urządzeniu mego mieszkania pomógł i nadal pomaga?—Tu sięgnęła ręką ku szafie bibljotecznej i podała mi pięknie graficznie wydany zeszyt »Meblostylu« za I kwartał 1935.

Oczom moim ukazał się bogaty w ilustracje mebli pięknych i praktycznych żurnal meblowy.

— Zapewniam pana — dodała p. des Loges — że to najlepszy doradca w „odrodzeniu" i urządzeniu nowoczesnego mieszkania.

Na tem zakończyliśmy interesującą szersze sfery rozmowę mieszkaniową, przechodząc do celu mej wizyty, tj. do spraw organizacyjno-społecznych.

# Słuszny memorjał

Cech Stolarzy i Bednarzy G. I. w Krakowie wniósł do Izby Rzemieślniczej Zach. Małopolski w Krakowie memorjał, którego interesującą treść poniżej podajemy.

Cech Stolarzy i Bednarzy G. I. w Krakowie, prosi Izbę jako swoją przedstawicielkę o poruszenie w sferach Rządowych, w Zarządach lasów państwowych i prywatnych, w państwowych Fabrykach chemicznych, w Szkołach zdobnictwa i Szkołach Stolarskich, wreszcie w Izbach Architektów i w sferach projektodawców i rysowników wnętrz, naszej propozycji.

Rok rocznie, Polska wydaje miljonowe sumy na różnego rodzaju forniery, dykty, mazery i egzotyczne rodzaje drzewa, płacąc za nie bardzo drogo.

Z drugiej strony z Polski wywozi się olbrzymią ilość drzewa w stanie surowym po cenach prawie że dumpingowych. Wiele z tych drzew, wraca do Polski w stanie uszlachetnionych fornier, po cenach wysokich.

Fakt ten przyczynia się nie tylko do pogorszenia bilansu państwowego, ale i także pośrednio do zwiększenia się bezrobocia.

Dlatego Cech Stolarzy G. I. w Krakowie, w dobrze zrozumianym interesie Państwa i społeczeństwa, rzuca myśl, która zamieniona w czyn, może zapobiec:

1) wywożeniu grosza polskiego zagranicę,
2) stworzyłaby nowe źródło dochodu społecznego,
3) zatrudniłaby setki, a może i tysiące rąk roboczych.

Mamy na myśli barwienie drzewa na pniu, i stworzenie różnokolorowych fornier, które zastąpią jeśli już nie zupełnie, to w większej części różne zagraniczne egzotyczne mahonie, palisandry, hebany i inne. Do kolorowania na pniu nadają się, tworząc przepiękne wzorzyste forniery, następujące polskie drzewa: czeczotka-topola, olcha (biała i ciemna), jasion, buk, wiśnia, akacja, brzost, brzoza, śliwa, orzech (hodowany specjalnie a nie przypadkowo) i grusza.

Z miękkich zaś, tańszych, lecz bardzo ładnych po zakolorowaniu: sosna, modrzew i jodła. Nadmieniamy, że chemja niemiecka już stworzyła z polskiej pospolitej olchy sześć, przepięknie i wzorzysto kolorowanych odmian, a które, już gotowe i polityrowane, w krótkim może czasie po cenach wysokich zawitają na rynek polski.

Druga sprawa, na którą Cech zwraca uwagę. Różne firmy zagraniczne, jak Bemberger i inne, wprowadzają do Polski meble w częściach, jako pół-fabrykaty, tu je składają, a sprzedając słono, wywożą z Polski również poważne sumy opłacając za przywóz minimalne stawki celne.

Cech wyraża gorącą nadzieję, że gdy polski projektodawca, architekt wnętrz, stanie do pracy z polskim leśnikiem i polskim chemikiem, stworzą cuda, które w zupełności z polskiego rynku drzewnego i meblowego, usuną zagraniczne częstokroć niezachwycające wzory i wyroby z zagranicznego surowca. Tembardziej, że mamy olbrzymie lasy państwowe, państwowe fabryki chemiczne, a na czele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej stoi światowej sławy Chemik.

Stać nas na własną produkcję, więc do czynu polskie ręce i umysły!

Za Cech Stolarzy i Bednarzy G. I. w Krakowie

*Starszy Cechu:* (—) *w. z. Józef Kobos.*
*Sekretarz Cechu:* (—) *Sebastjan Wójcik.*

Memorjał powyższy zawiera słuszne postulaty, które dla dobra Państwa, społeczeństwa i rodzimego przemysłu powinny być jaknajrychlej zrealizowane, tembardziej, że realizacja ta nie nastręcza większych trudności.

**PAMIĘTAJMY** o powstającym na Sowińcu pod Krakowem **Kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego**. — Niechaj nie braknie tam rąk i ofiary polskiego przemysłowca i rękodzielnika!

# HISTORJA KRZESŁA

Ogromna przestrzeń czasu dzieli nas od owego okresu czasu kiedy — jak wspomina Tacyt — praojcowie nasi zażywając odpoczynku, siedzieli na ziemi, lub leżeli na skórach niedźwiedzich...

Później człowiek zapragnął mieć coś, coby go niejako od przyziemności, ponad gady i zwierzęta wznosiło, więc sporządził sobie jako pierwszy »mebel siedzeniowy« ławkę z prostych desek. Poszukiwanie wygody kazało mu dodać tej ławce najpierw boczne a potem tylne oparcia. Był to już prymitywny model stołka, na którym poduszka była dalszym etapem wygody.

Znacznie wcześniej od krajów europejskich, używano w starożytnym Egipcie doskonałe, ozdobnie, nieraz okazale wykonane krzesła, zdobne rzeźbą głów lwów gazeli i ptaków. Krzesła egipskie z okresu starożytności miały trzy i cztery nogi w formie zazwyczaj nóg lwich i bawolich, były z poręczami i bez poręczy, jak również z oparciem i bez, coś w rodzaju naszego taboretu. Egipcjanie przykładali dużo wagi do ozdobnego wyglądu krzesła, jako mebla upiększającego mieszkanie. Stąd też krzesła egipskie były barwne, kością słoniową i masą perłową oraz kolorowem drzewem wykładane a ponadto srebrnemi i złotemi okuciami i ozdobami uzupełnione. Bogate materje i hafty pokrywające wyściełane siedzenia krzeseł, nie należały bynajmiej do rzadkości.

W europejskiej Grecji i Rzymie, w przeciwieństwie do Egiptu, Asyrji i Persji, zamiast krzeseł używano w starożytności wygodne również ozdobne leżaki, coś w rodzaju naszej otomanki. Albowiem starożytni Grecy i Rzymianie, za wyjątkiem dzieci i niewolników jadali w pozycji leżącej. Także przy zabawie używali pozycji nawpół-leżącej.

W dawnem Bizancjum leżaki były z przepychem zdobione i kosztownemi materjałami pokrywane.

Na Północy krzesło aż do końca średniowiecza stanowiło miejsce honorowego siedzenia. Podczas uczt i przyjęć stało ono jedno na środku sali, na podwyższeniu zasiadał na niem najgodniejszy z towarzystwa. Pozatem jedynemi krzesłami były tylko ławki bez oparcia. Przy posiłku krzesło zbliżano do stołu. Nawet w sypialniach kobiecych były ławki, a nie krzesła.

Na ówczesnych a nawet jeszcze średniowiecznych dworach panujących należało do praw etykiety, kto ma stać, kto może usiąść na krześle, na stołku, a kto na ławce.

Kanapa jest zjawiskiem dopiero XVIII. wieku.

S. P.

# Krzywdzące praktyki firmy meblowej.

Istnieje w Krakowie przy ulicy Szpitalnej 40 firma meblowa Ewa Schor na którą od dłuższego czasu zgłaszają się do naszej redakcji ze skargami stolarze.

Bywają oni stale przez rzeczoną firmę nieuczciwie wyzyskiwani, a nawet kilku z nich firma ta swemi dziwnemi praktykami doprowadziła do ruiny. A oto stwierdzone fakty. Zgłosił się do nas w zeszłym tygodniu stolarz M. z Krakowa ze skargą, że firma Ewa Schor zamówiła u niego stół, który wykonał wedle danego mu wzoru i umowy. Po dostarczeniu roboty właściciele firmy odmówili mu zapłaty za wykonanie stołu, twierdząc, że kolor im nie odpowiada. Stolarz M... prosił by mu pokazano resztę garnituru do tego stołu, ażeby mógł im naocznie udowodnić, że kolor garnituru do tego stołu odpowiada, lecz właściciele firmy na to się nie zgodzili.

Podobnie rzecz ma się z obliczeniami za roboty z dostawcami — stolarzami, którzy stale przy obliczaniu się z tą firmą są pokrzywdzeni. Właściciele firmy zamiast po dostarczeniu im przez nich zamówionych mebli zapłacić stolarzom za ich uczciwą, w cenie wyzyskaną pracę, umówioną należytość, nie czynią tego i różnemi wykrętami uchylają się od obowiązku zapłaty.

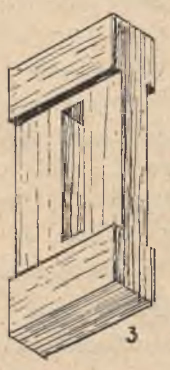
Biedny rzemieślnik w dzisiejszych ciężkich czasach nie może zdobyć się na skargę i pokrycie kosztów sądowych i adwokackich. Więc, tym sposobem należności tych biedaków w firmie Ewa Schor stale przepadają. Nazwiska poszkodowanych są u nas w Redakcji.

Nie od rzeczy zanotujemy, że właściciele firmy, o której mowa jak się okazuje, nie są zawodowymi kupcami meblowemi. Ani nie posiadają żadnych fachow. wiadomości z zakresu handlu meblami, bo dotychczas handlowali garnkami. Panowie ci firmę swoją ostatnio przepisali na żonę jednego z nich i tym aktem poszkodowali też kilkanaście firm, oraz Skarb Państwa za zaległe podatki. Uważając zanotowania w naszem czasopiśmie tego grubo niewłaściwego postępowania właścicieli rzeczonej firmy za nasz obowiązek społeczny, mamy nadzieję zarazem, że właściciele powyższej firmy zaprzestaną na przyszłość krzywdzącego procederu względem ich dostawców — stolarzy, a przytem kalającego dobre imię zawodowych kupców meblowych. (S.)

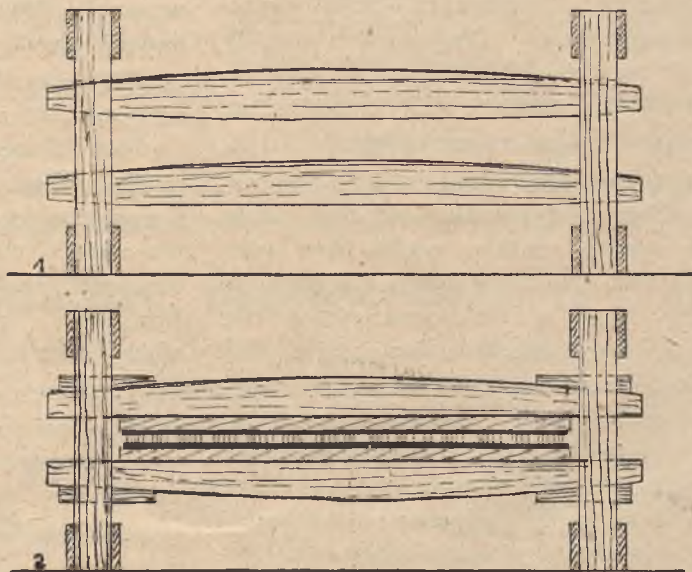
# PORADNIK FACHOWY.

## Jak sobie radzi stolarz, jeżeli nie posiada potrzebnych narzędzi pomocniczych do obłogowania.

Jeśli w stolarniach brak urządzeń do obłogowania (ścisków, prasy) i sprawienie ich czy to ze względów materjalnych, czy to ze względu na brak miejsca, napotyka na trudności, można sobie potrzebne przybory sporządzić samemu według podanych rysunków Do jednego ścisku potrzebne są dwie przecięte deski, których brzegi wzmacnia się przez naklejenie poprzecznych listew (rys. 3). Jako prasa służą dwie zaokrąglone od strony wewnętrznej listwy o dużym przekroju poprzecznym.



3



1

2

Rys. 1. przedstawia taką prasę bez materjału, rys. 2. zaś prasę z założonym materjałem. Przy wbijaniu klinów zaokrąglona listwa naciska najpierw środek obłogowanego materjału tak, że klej rozchodzi się równomiernie po całym materjale.

W braku podkładów cynkowych można użyć do obłogowania desek drewnianych zazębionych, można również posługiwać się jednym tylko podkładem cynkowym, jeśli się przy obłogowaniu dwóch jednakowych płaszczyzn, obłoguje najpierw jedną stronę, przekładając ciepłym podkładem cynkowym, a następnie drugą, co jednak musi nastąpić tego samego dnia.

Długość listew ścisku zależną jest od wielkości, obłogowanej płaszczyzny, ilość ścisków zaś od długości przedmiotu.

Ponieważ ściski są rozbieralne, nie zajmują więc wiele miejsca a przedewszystkiem można je szybko i tanio sporządzić.

# Odpowiedzi Redakcji.

**Stolarz z Lublina:** Jako zabezpieczenie przed ewentualnemi plamami, występującemi na zewnątrz na meblach fornierowanych, można użyć zwykłego papieru, który się wkłada przy fornierowaniu pomiędzy nakładkę a wierzchnią forniery.

**W. R. Przemyśl:** Sporządzenie skrzynek na rośliny i kwiaty musi mieć na uwadze cel, a więc, czy w danej skrzynce będą rośliny letnie, zimowe, wysokopienne, pnące, lub zwieszające, czy też rozsada. Stosownie do tego należy dać rozmiar, zwłaszcza wysokość podpórkowa skrzynki. Kolor pomalowania najlepiej tonują; ciemno zielony lub bronzowy — inny może szpecić przy kwiatach. Przy roślinach zwieszających należy dać z trzech frontowych stron barjerkę. Skrzynka kwiatowo-roślinna nie powinna być nigdy szczelnie pasowana.

**P. Irena Kl., Sanok:** Lekko wilgotne mieszkanie i do tego tylko w czasie zimy, nie wpłynęło na to, aby za 3 miesięcy fornier na Pani meblach »rozłaził się«. Wina to tandetnego mebla. Może Pani mieć pretensję do kupca, który Pani takie meble »z gwarancją« sprzedał.

# PORADNIK PRAWNY

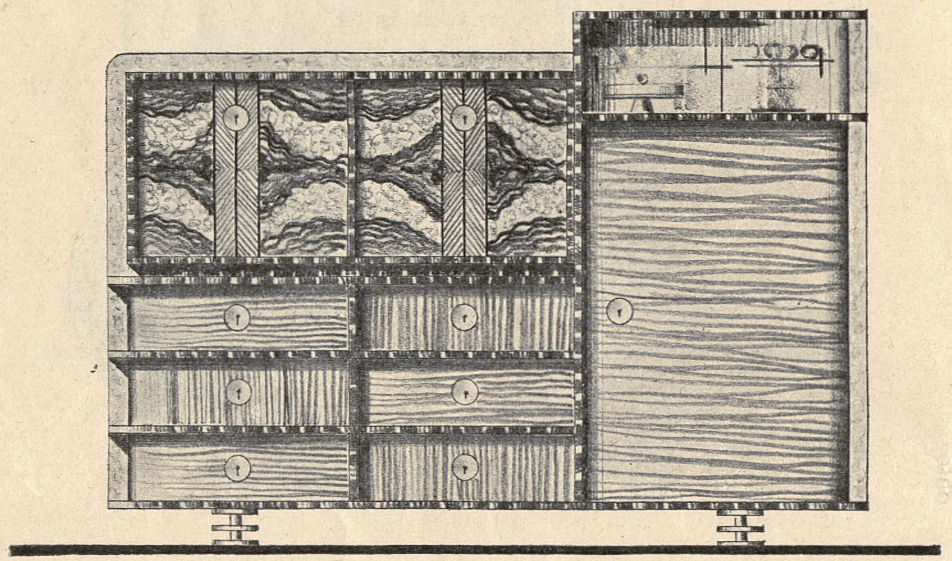
## Kto może zostać mistrzem rzemieślniczym?

Związek izb rzemieślniczych zwrócił się do ministerstwa przemysłu i handlu w maju br., prosząc o wyjaśnienie, czy do lat praktyki zawodowej, niezbędnej do dopuszczenia do egzaminu mistrzowskiego, zalicza się zarówno lata praktyki w charakterze czeladnika, jak też i lata samodzielnej pracy w danym zawodzie.

Z wyjaśnień, nadesłanych przez ministerstwo przemysłu i handlu związkowi izb rzemieślniczych wynika, że przy dopuszczaniu do egzaminu mistrzowskiego należy ściśle stosować się do postanowień ustawy przemysłowej, a więc wymagać 3-letniej praktyki czeladniczej. Dowód 3-letniej samodzielnej pracy w danym zawodzie może być w pewnych okolicznościach uwzględniony przy

# Sypialnia Nr. 62.

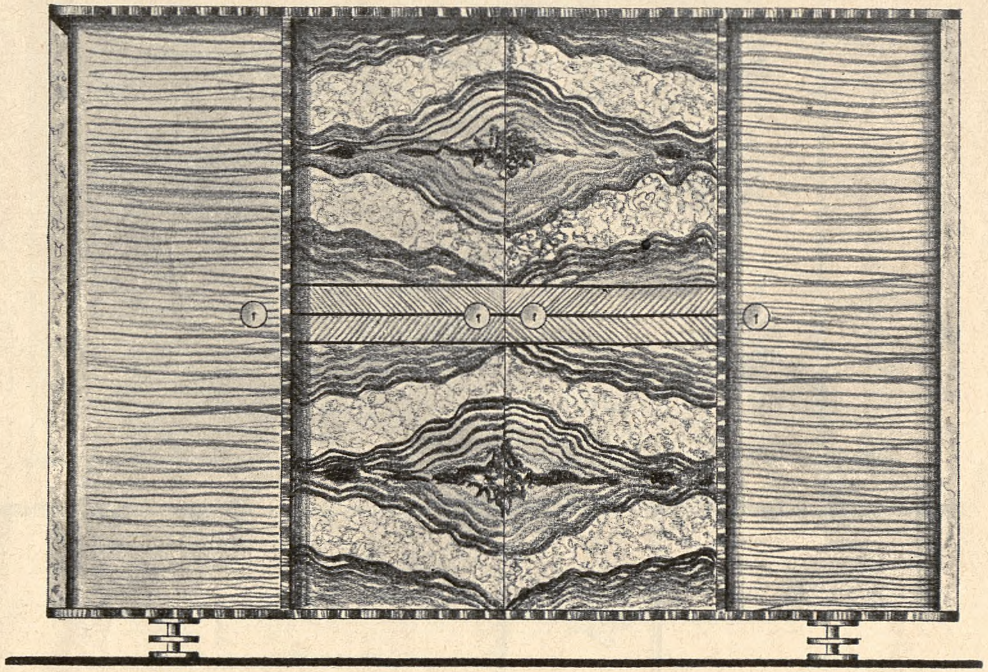
Skala 1—20



**Bieliźniarka.**

WYMIARY:

| | | |
|---|---|---|
| Szerokość | . . . . . | 200 cm. |
| Wysokość | . . . | 140, 130 « |
| Głębokość | . . . | 60, 50 « |

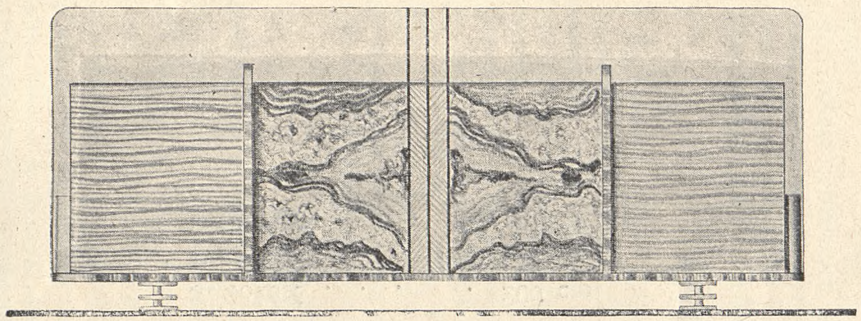


**Szafa.**

WYMIARY:

| | | |
|---|---|---|
| Szerokość | , . . . . | 240 cm. |
| Wysokość | . . , . . | 170 « |
| Głębokość | . . . . . | 60 « |

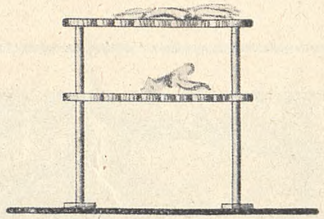
**Skala 1 — 20**



**Łóżko.**

wymiary:

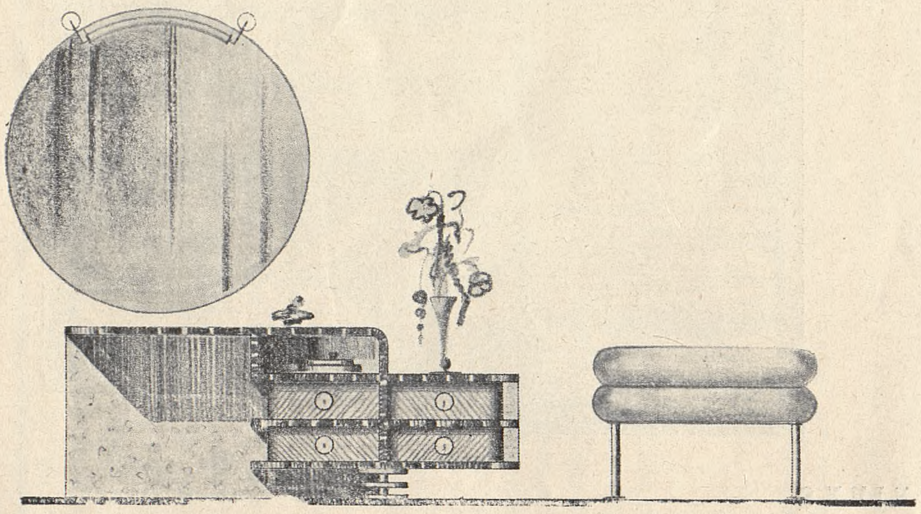
| Przód | | Tył | |
|---|---|---|---|
| Szerokość | 198 cm. | Szerokość | 200 cm. |
| Wysokość | 60 cm. | Wysokość | 80 „ |
| | | Długość | 200 „ |



**Przystawka.**

WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Szerokość | 50 .cm |
| Wysokość | 50 » |
| Głębokość | 35 » |



**Toaleta.**

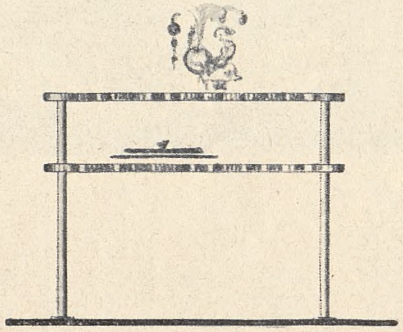
WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Szerokość | 120 cm. |
| Wysokość | 45 « |
| Głębokość | 35 « |

**Taboret.**

WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Szerokość | 80 cm. |
| Wysokość | 40 » |
| Głębokość | 80 « |



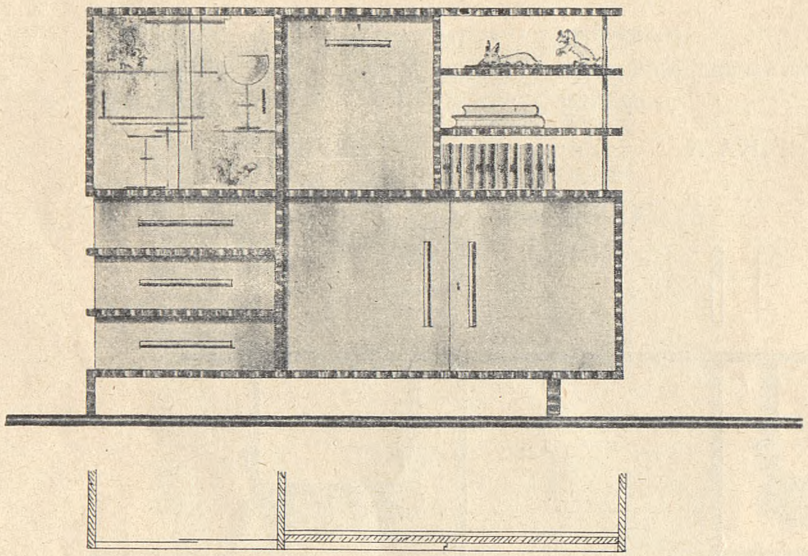
**Stolik.**

WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Szerokość | 80 cm. |
| Wysokość | 60 « |
| Głębokość | 80 « |

# Sypialnia Nr. 63.

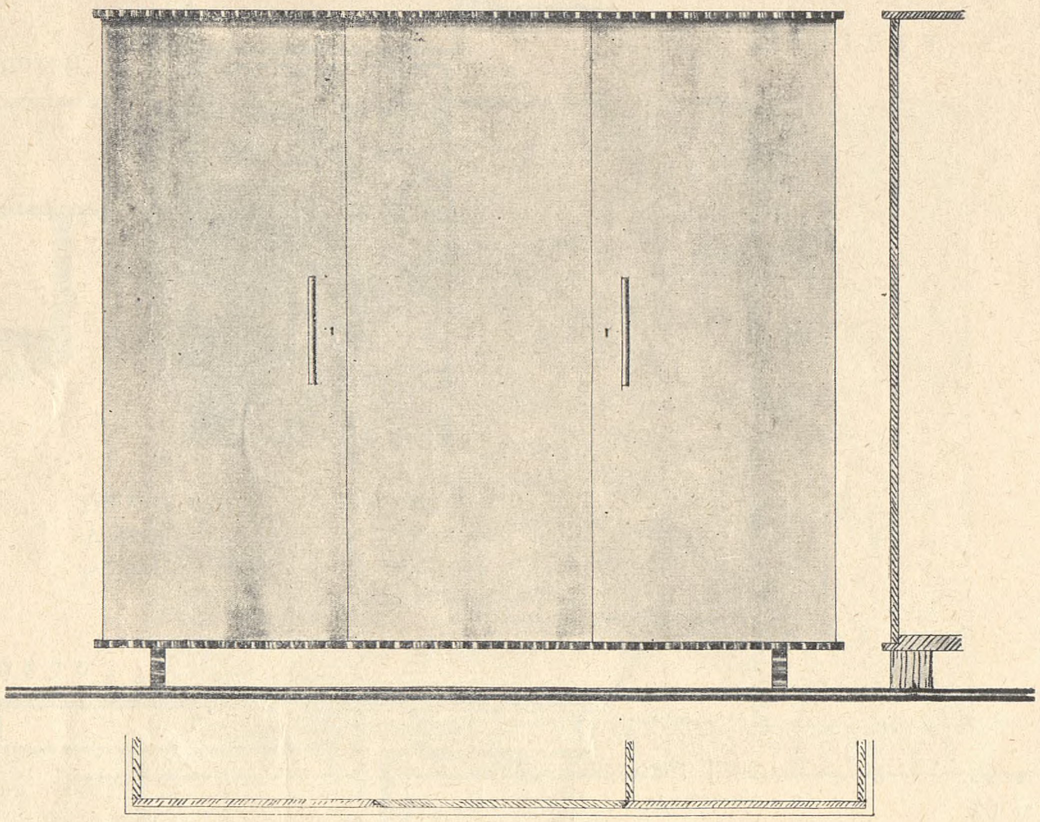
Skala 1 – 20.



**Bieliźniarka.**

WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Szerokość . . . . . | 140 cm. |
| Wysokość . . . . . | 108 » |
| Głębokość . . . . . | 50 » |

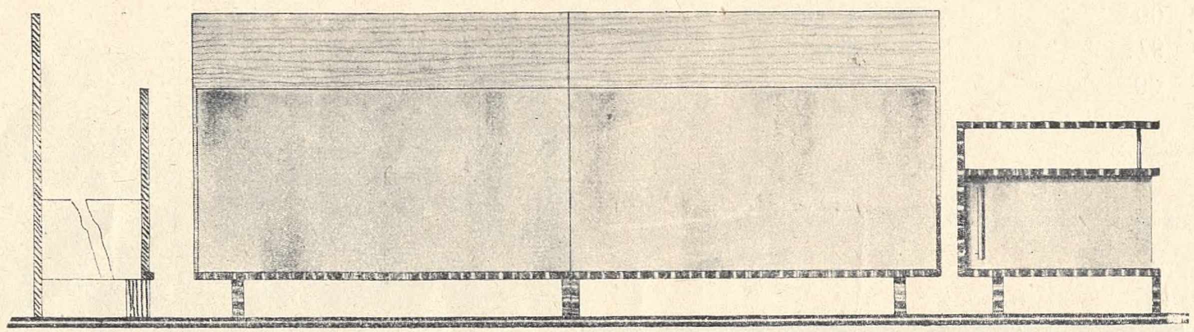


Szafa.

WYMIARY;

| | |
|---|---|
| Szerokość . . . . , | 200 cm. |
| Wysokość . . . . . | 178 » |
| Głębokość . . . . . | 60 » |

## Skala 1—20



**Łóżko.**

Przód

Szerokość . . . . . 200 cm.
Wysokość . . . . . 60 «

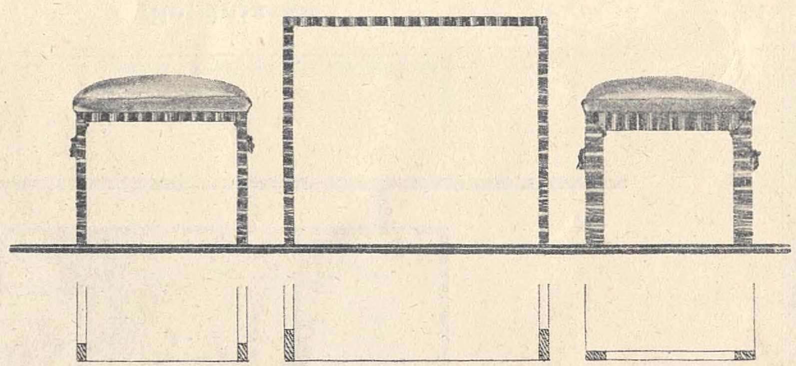
Tył

Szerokość . . . . 200 cm.
Wysokość . . . . . 80 »
Długość . . . . . 200 »

**Nocna szafka.**

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 50 cm.
Wysokość . . . . . 50 «
Głębokość . . . . . 35 «



**Stolik.**

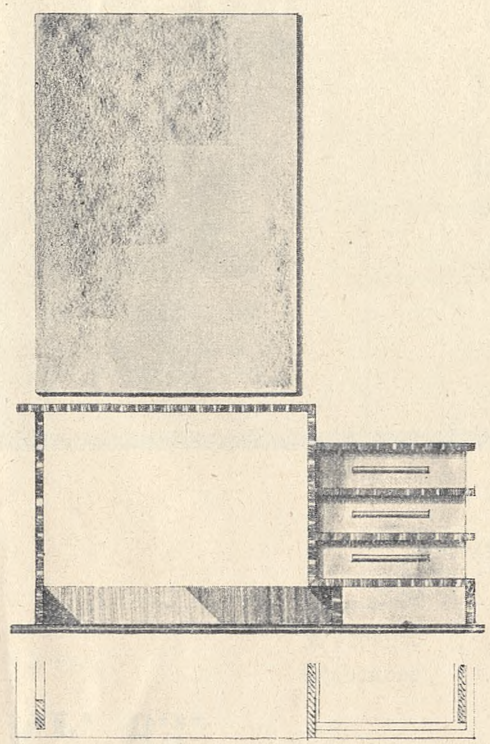
WYMIARY:

Szerokość . . . . . 70 cm.
Wysokość . . . . . 60 »
Głębokość . . . . . 70 «

**Taboret.**

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 45 cm.
Wysokość (bez wyścielenia) 34 »
Głębokość . . . . . 45 »



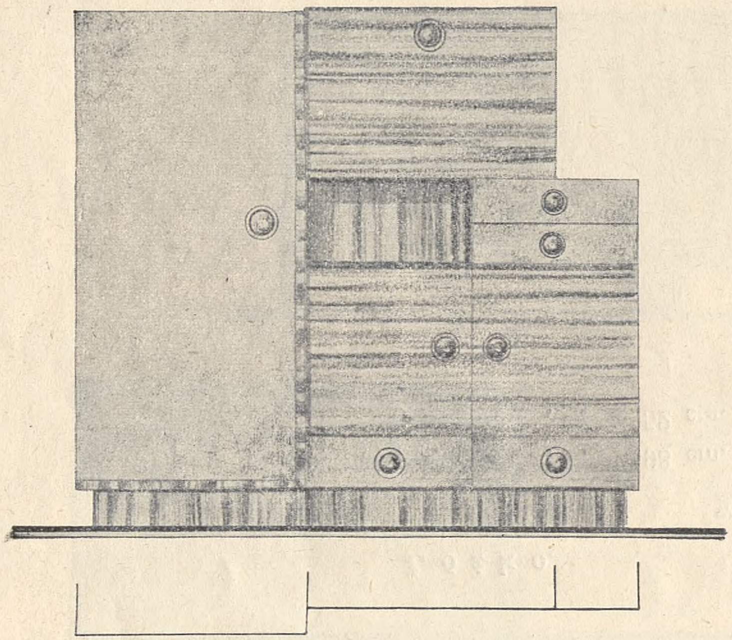
**Toaleta.**

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 120 cm.
Wysokość . . . 60, 50 «
Głębokość . . . . . 35 «

# Sypialnia Nr. 64.

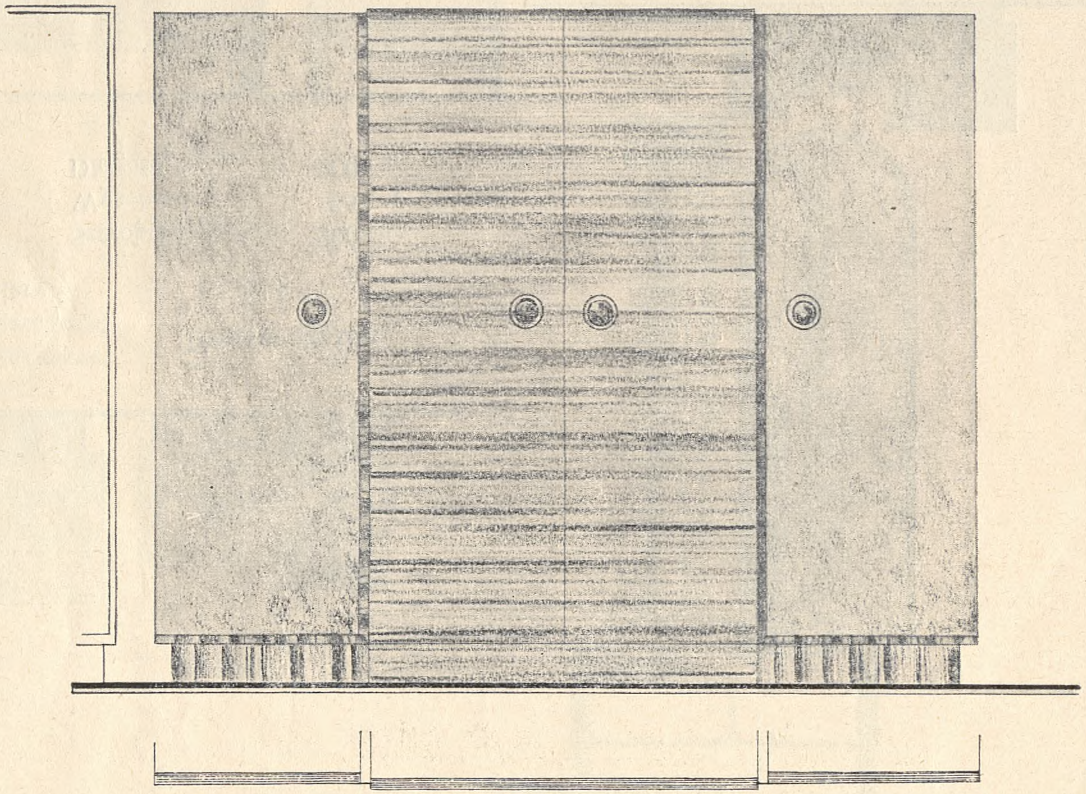
Skala 1 — 20



**Bieliźniarka.**

WYMIARY:

Szerokość . . . 150, 128 cm.
Wysokość . . . . . 136 »
Głębokość . . . . . 50 «

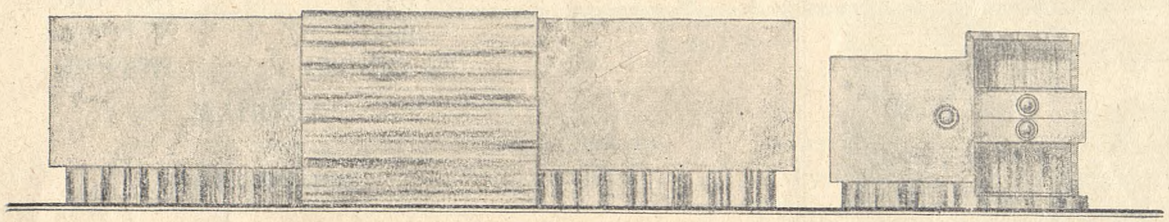


**Szafa**

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 220 cm.
Wysokość . . . . 177 «
Głębokość . . . . 60 «

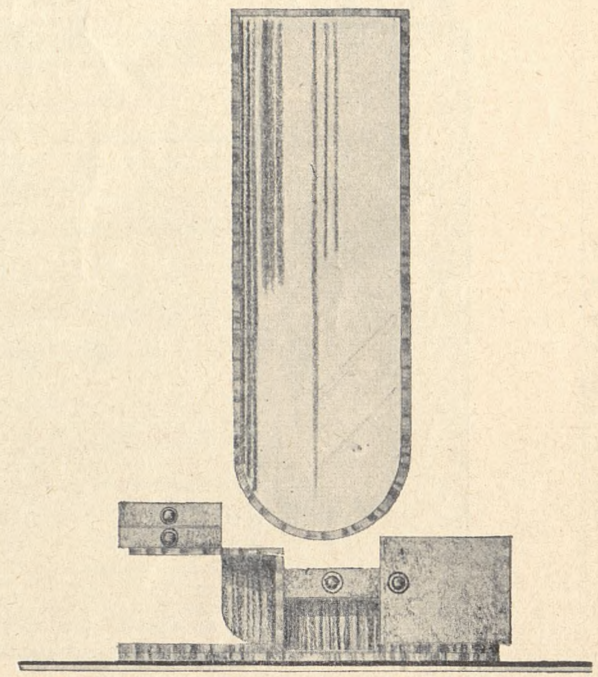
Skala 1 — 20



**Łóżko.** **Nocna szafka**

Przód wymiary: Tył

| | | | |
|---|---|---|---|
| Szerokość . . | 198 cm. | Szerokość . . . | 200 cm. |
| Wysokość . . | 52 cm. | Wysokość . . . | 75 „ |
| | | Długość . . . | 200 „ |



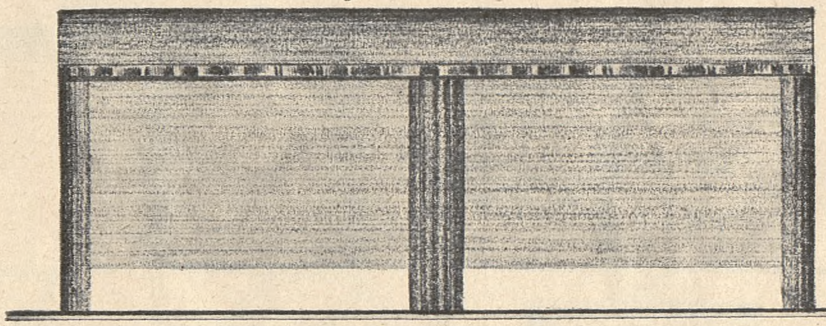
**Toaleta.**

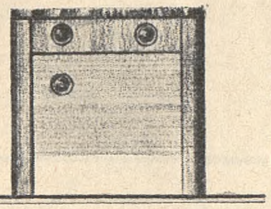
WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Szerokość . . . . | 105 cm. |
| Wysokość . . . . | 42, 33 « |
| Głębokość . . . . . | 33 « |

# Sypialnia Nr. 65.

Skala 1—20





**Nocna szafka.**

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 50 cm.
Wysokość . . . . . 50 «
Głębokość . . . . . 35 «

**Łóżko.**

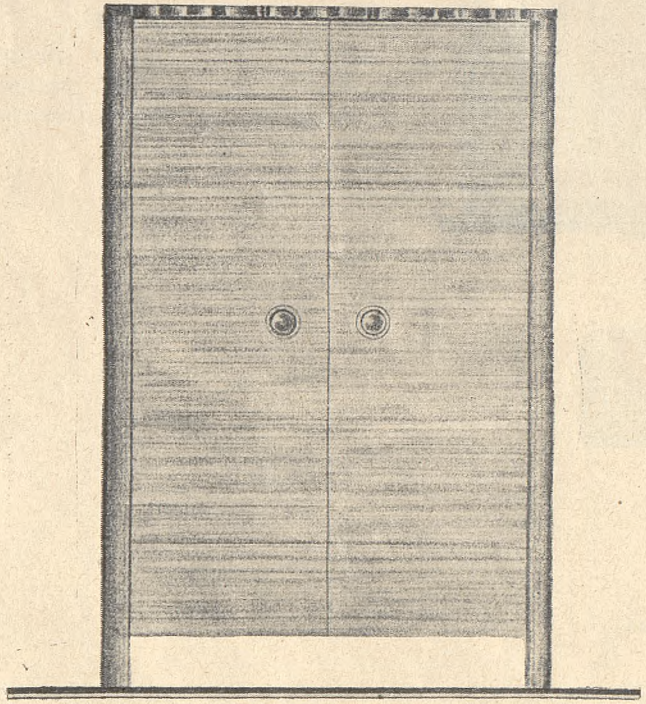
WYMIARY:

Przód

Szerokość . . . . . 200 cm.
Wysokość . . . . . 65 «

Tył

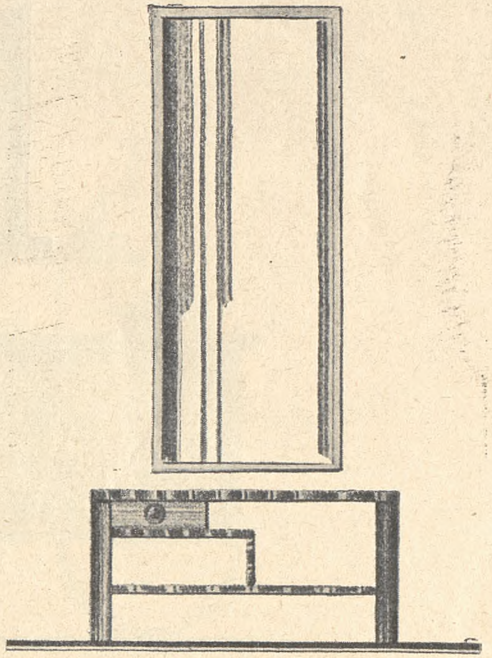
Szerokość . . . . 200 cm.
Wysokość . . . . . 80 »
Długość . . . . 200 »



**Szafa.**

WYMIARY:

Szerokość 120, wysokość 178, głębokość 60 cm.



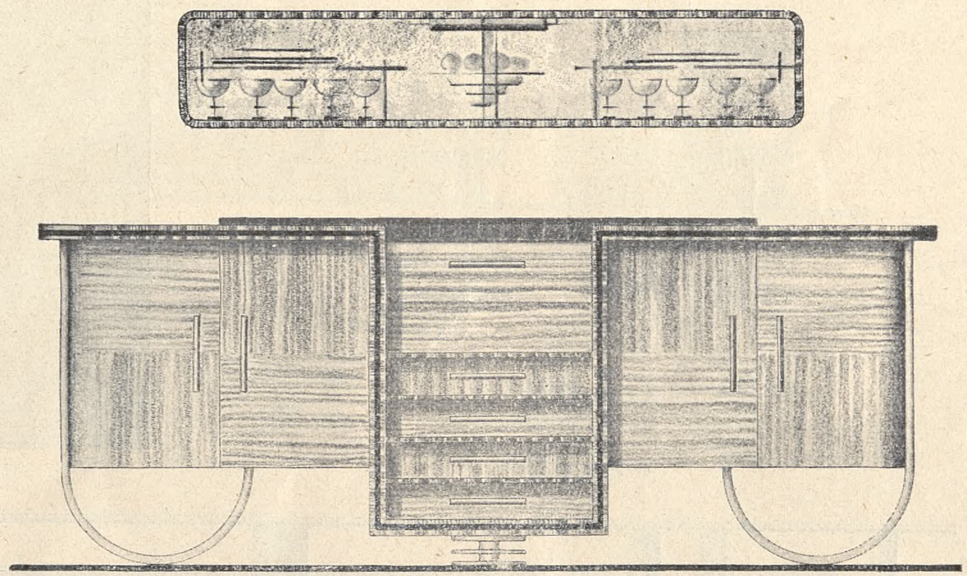
**Toaleta.**

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 80 cm.
Wysokość . . . . 40 «
Głębokość . . . . . 35 «

# JADALNIA. Nr. 66.

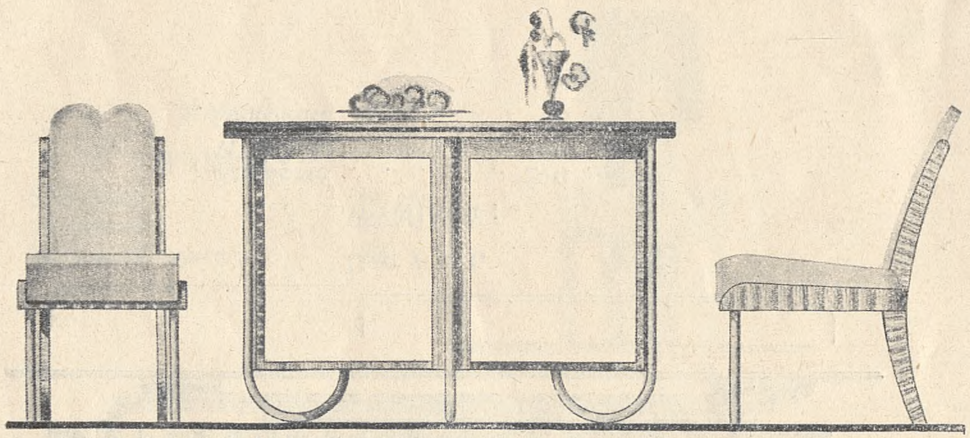
**Skala 1—20.**



**Bufet.**

WYMIARY;
Szerokość . . . . , 238 cm.
Wysokość . . . . . 90 »
Głębokość . . . . . 65 »

Skala 1 — 20



**Krzesło.**

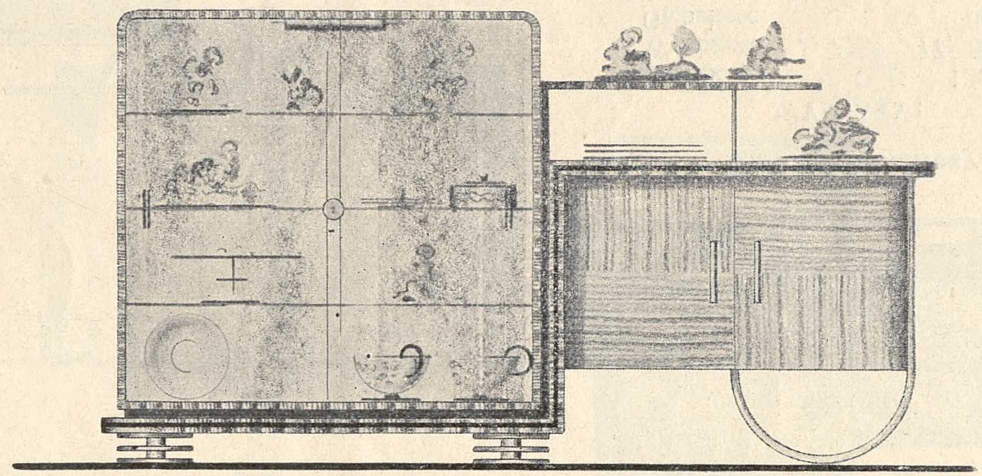
WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Szerokość . . . . . | 45 cm. |
| Głębokość . . . . . | 45 « |
| Wysokość oparcia . | 84 « |

**Stół**

WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Średnica . . . . . | 120 .cm |
| Wysokość . . . . . | 78 » |



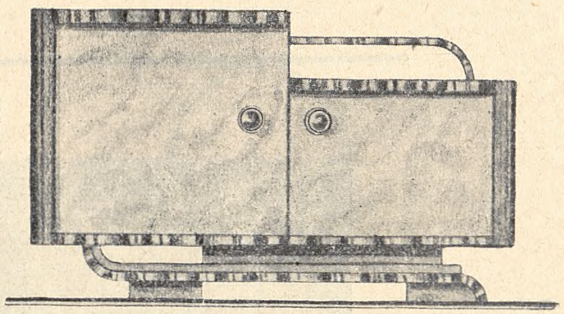
**Witryna**

WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Szerokość . . | 220, 113 cm. |
| Wysokość . . . | 120, 80 » |
| Głębokość . . . | 50, 40 » |

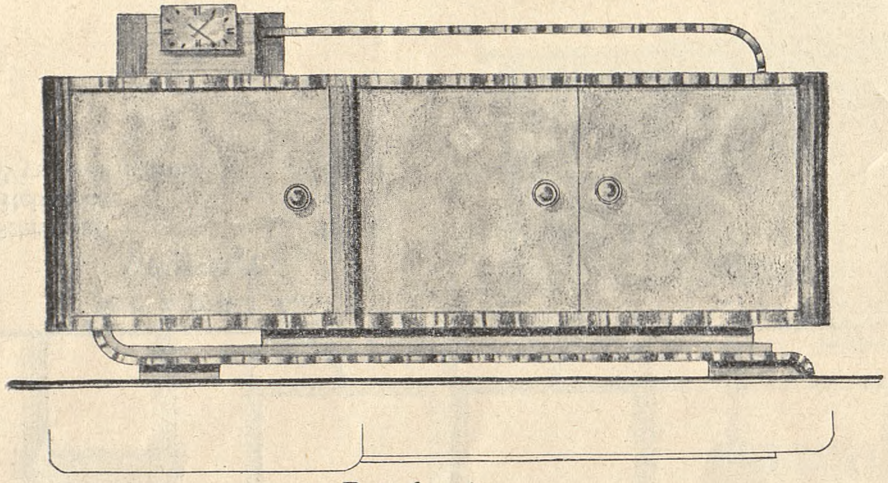
# JADALNIA Nr. 67.

**Skala 1–20**



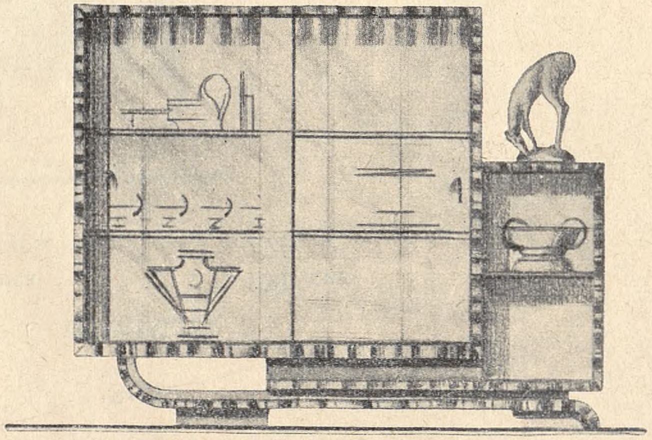
**Bufet pomocniczy**

WYMIARY:
Szerokość . . . . . 130 cm.
Wysokość . . . . 77, 58 «
Głębokość . . . . . 60 «



**Bufet.**

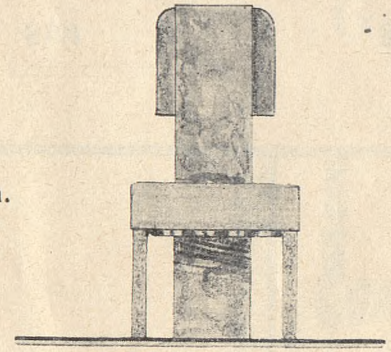
WYMIARY;
Szerokość . . . . , 210 cm.
Wysokość . . . . . 80 »
Głębokość . . . . . 68 »



**Witryna.**

WYMIARY :
Szerokość . . . . 140 cm.
Wysokość . . . 112,70 «
Głębokość . . . . . 35 «

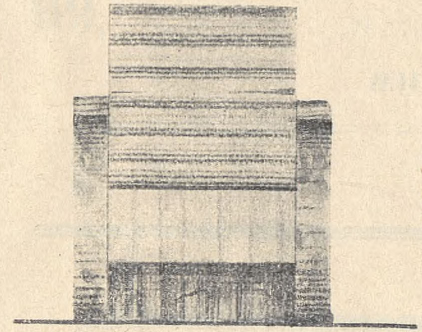
Skala 1 – 20



**Krzesło**

WYMIARY :

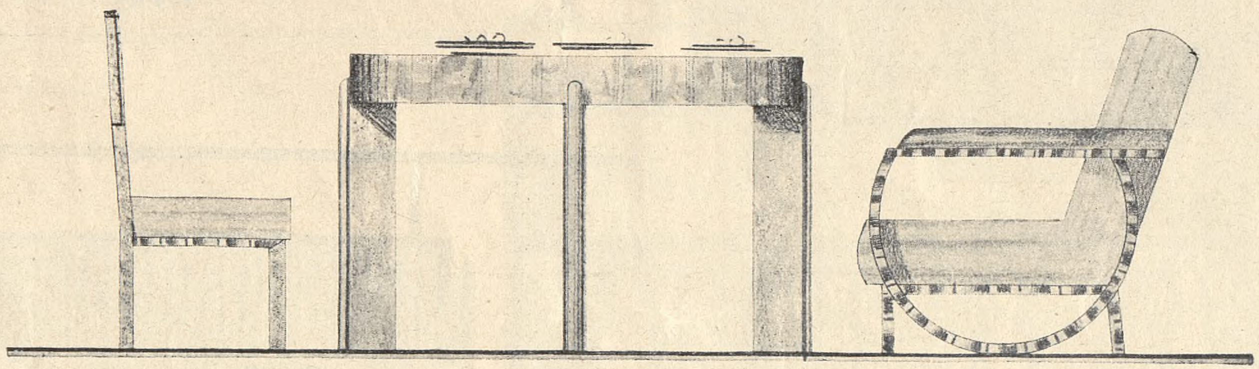
Szerokość . . . . . 44 cm.
Głębokość . . . . . 45 »
Wysokość oparcia . . 85 »



**Fotel**

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 70 cm,
Głębokość . . . . . 50 »
Wysokość . . . . . 82 «



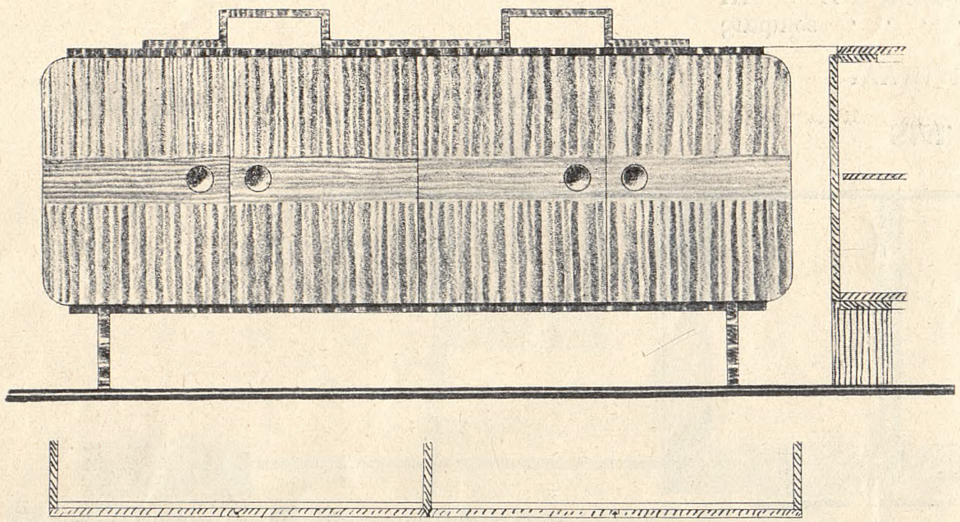
**Stół.**

WYMIARY :

Średnica . . . . . 120 cm.
Wysokość . . . . 78 «

# JADALNIA Nr. 68.

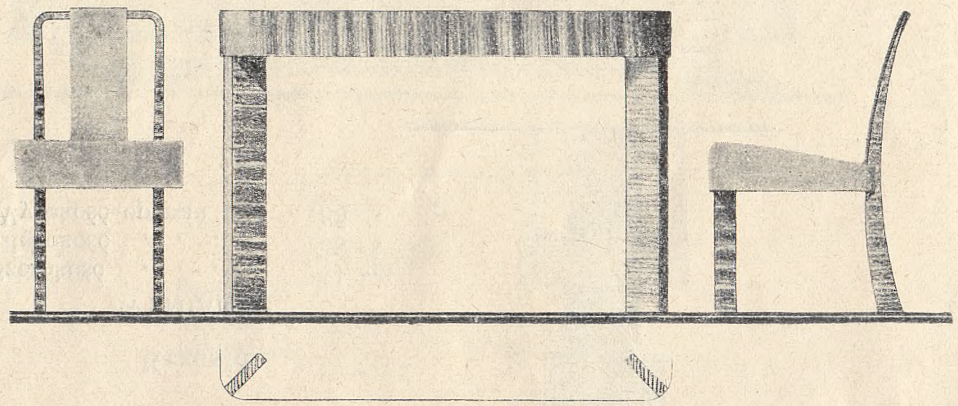
Skala 1 — 20



**Bufet**

WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Szerokość . . . . . | 200 cm. |
| Wysokość . . . . . | 90 » |
| Głębokość . . . . . | 65 » |



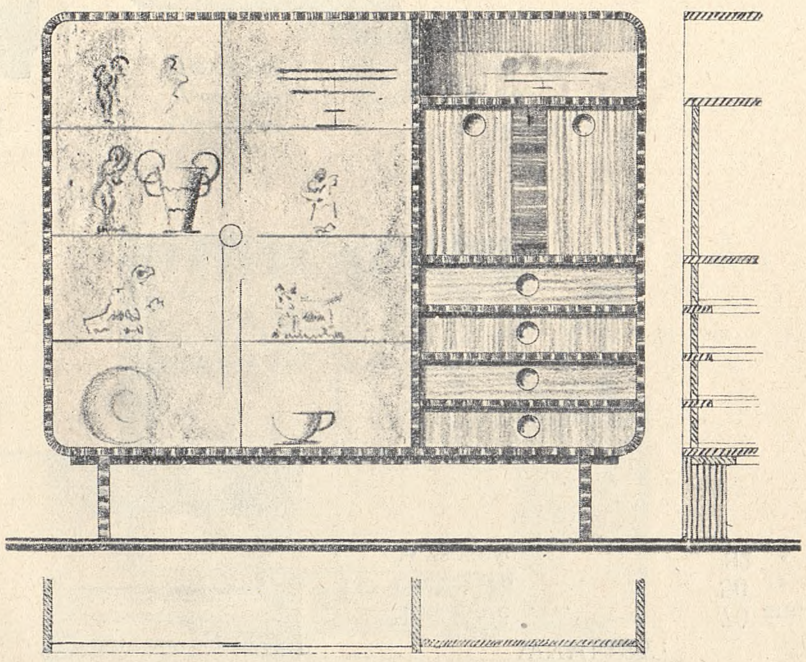
**Krzesło**

| | |
|---|---|
| Szerokość . . . | 44 cm. |
| Głębokość . . . . . | 45 « |
| Wysokość oparcia . | 80 » |

**Stół**

Wymiary:

| | |
|---|---|
| Średnica , . . . . | 120 cm. |
| Wysokość . . . . | 78 « |



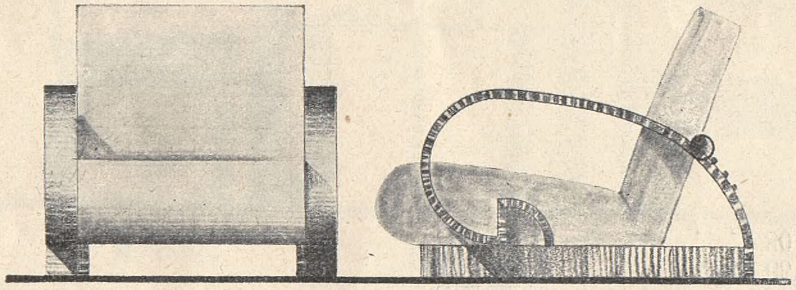
**Witryna**

WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Szerokość . . . . | 160 cm. |
| Wysokość . . . . | 138 « |
| Głębokość . . . . . | 40 « |

# Gabinet Nr. 69.

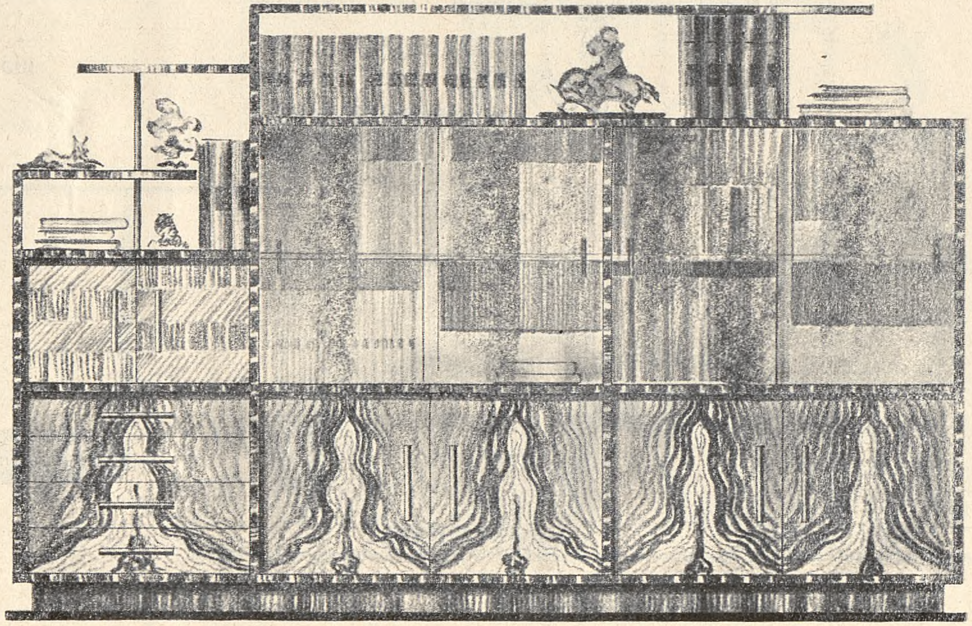
Skala 1—20



**Leniwiec**

WYMIARY:

| | | |
|---|---|---|
| Szerokość | . . . . . | 78 cm. |
| Głębokość | . . . . | 60 » |
| Wysokość oparcia | . | 70 cm. |

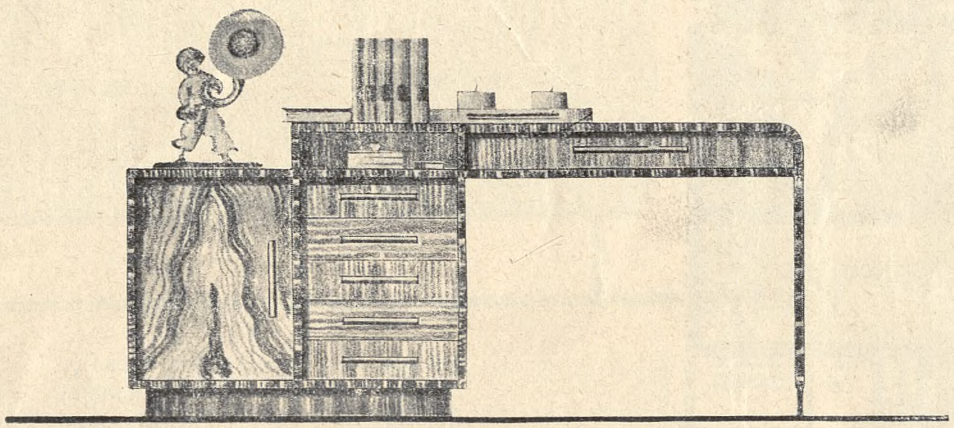


**Biblioteka**

WYMIARY:

| | | |
|---|---|---|
| Szerokość | . . . | 250 cm. |
| Wysokość | . . | 160 „ |
| Głębokość | . . . | 40 „ |

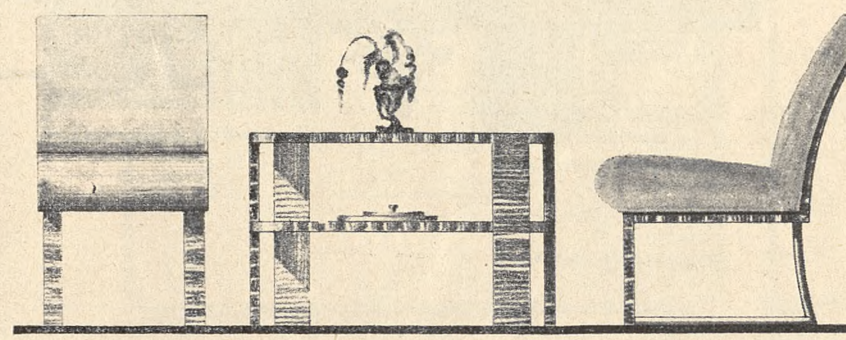
**Skala 1–20**



**Biurko**

WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Szerokość . . . . | 180 cm. |
| Wysokość . . . | 78, 65 » |
| Głębokość . . . . . | 80 » |



**Krzesło**

WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Szerokość . | 45 cm. |
| Głębokość . | 45 » |
| Wys. oparcia | 80 » |

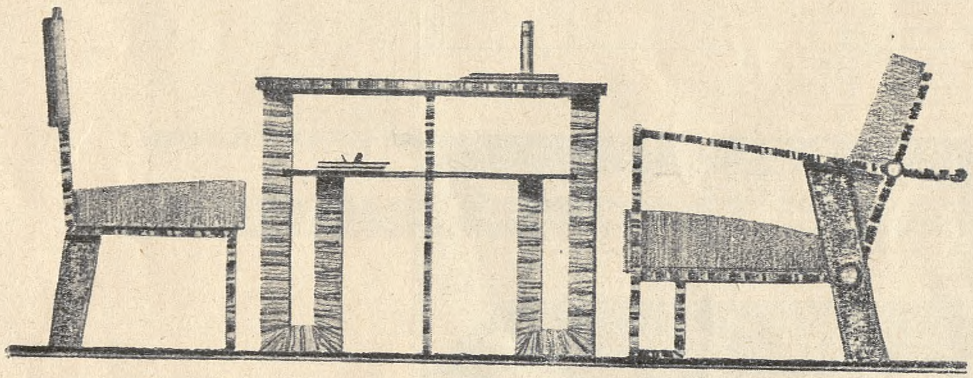
**Stół.**

WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Szerokość . . . . . | 80 cm. |
| Wysokość . . . . . | 50 « |
| Głębokość . | 80 « |

# GABINET Nr. 70.

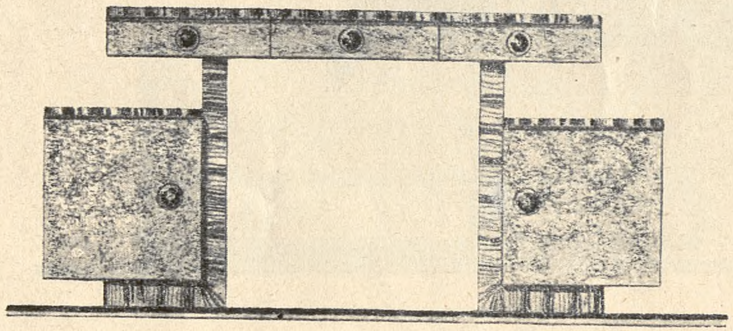
S k a l a 1 – 20

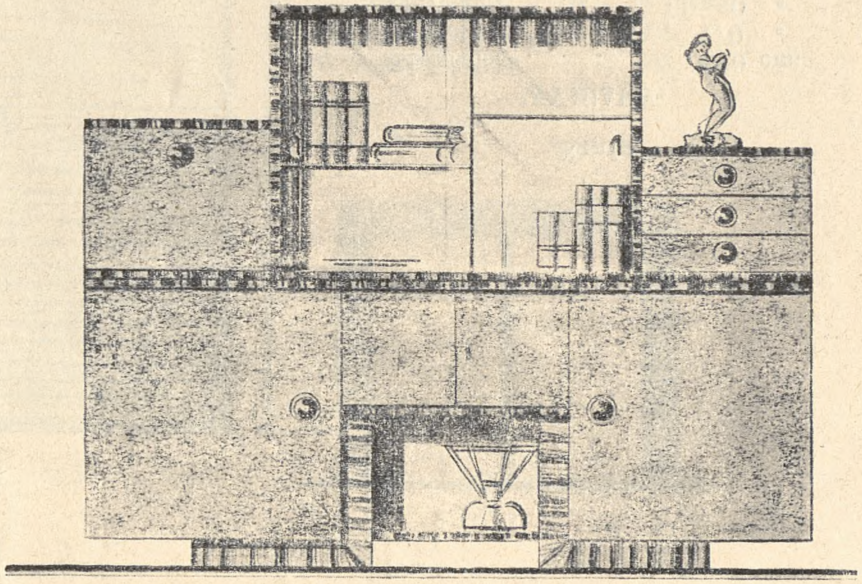


Krzesło — Stół — Fotel

WYMIARY

| Krzesło | | Stół | | Fotel | |
|---|---|---|---|---|---|
| Szerokość . | 45 cm. | Średnica . | 94 cm. | Szerokość . | 65 cm. |
| Głębokość . | 45 » | Wysokość | 72 « | Głębokość | 50 « |
| Wys. oparcia | 84 » | | | Wys. oparcia | 80 « |





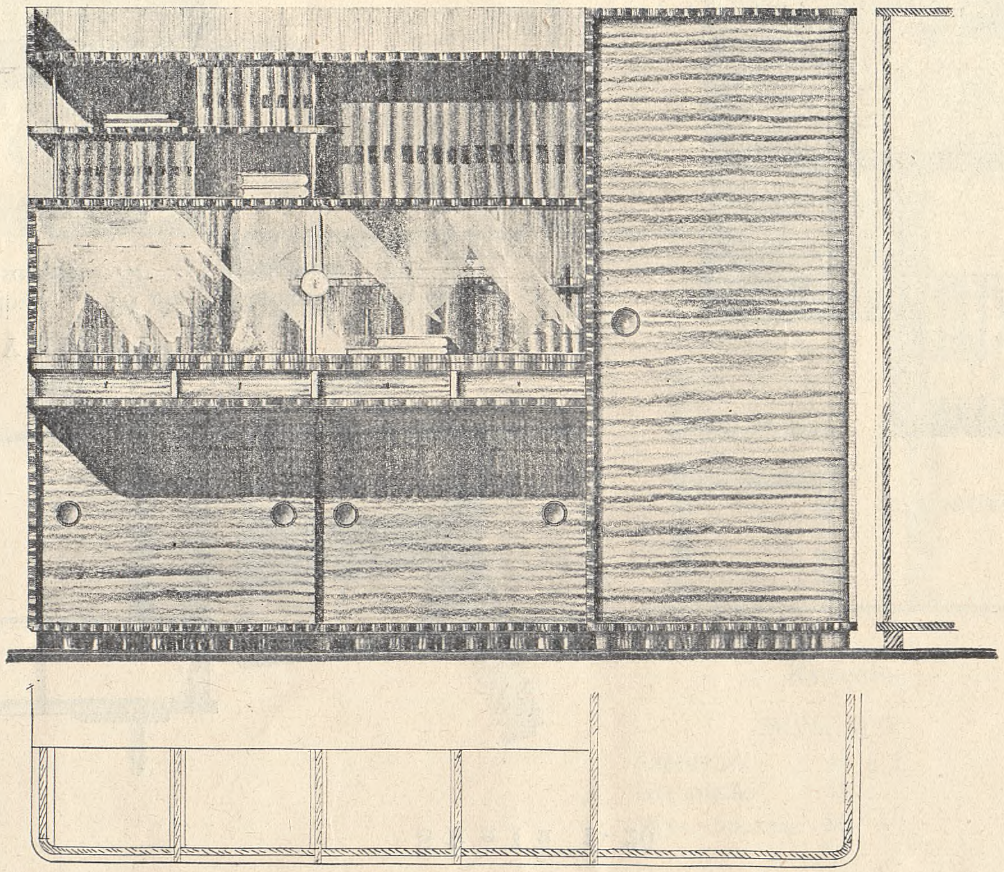
**Biblioteka**

WYMIARY:

Szerokość . 193 cm.
Wysokość . 148 »
Głębokość 60, 50 »

# Pokòj mieszkalny (kombinowany) Nr. 71.

S k a l a 1—20

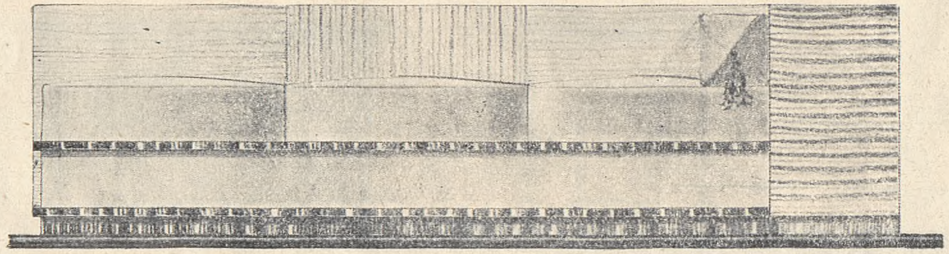


**Szafa.**

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 220 cm.
Wysokość . . . . 170 «
Głębokość . . . 60, 40 «

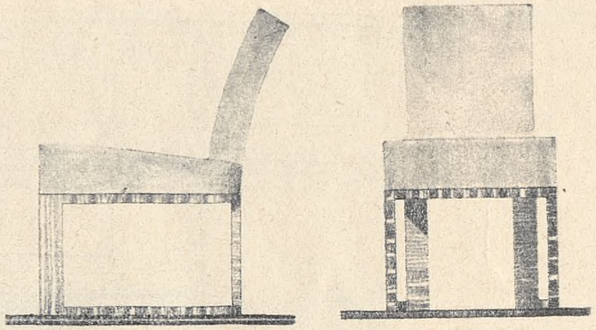
Skala 1 — 20



**Tapczan.**

WYMIARY:

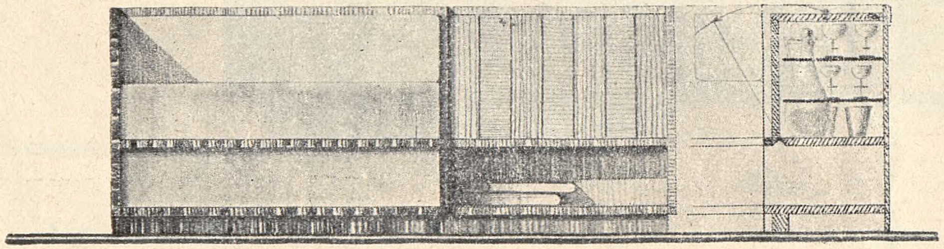
| | | |
|---|---|---|
| Szerokość | ..... | 150 cm. |
| Wysokość | ..... | 40 » |
| Głębokość | ..... | 230 » |

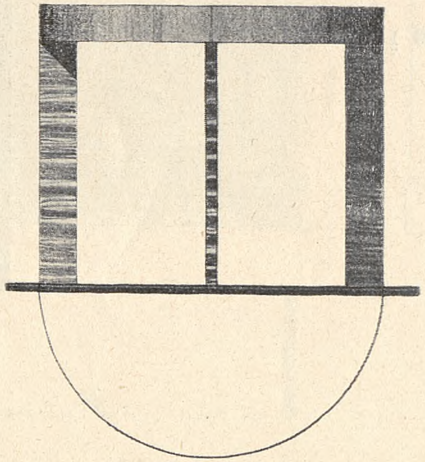


**Krzesło.**

WYMIARY:

| | | |
|---|---|---|
| Szerokość | ..... | 45 cm. |
| Głębokość | ..... | 45 « |
| Wysokość oparcia | .. | 80 « |





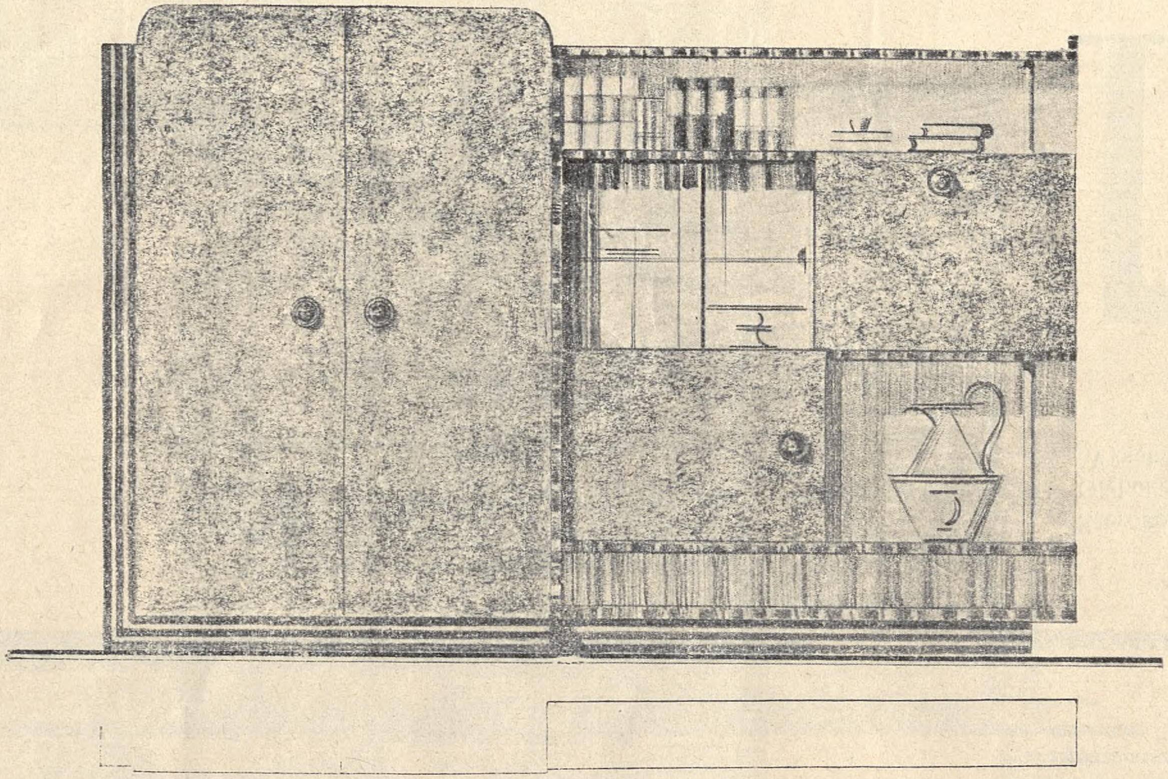
**Stół.**

WYMIARY:

| | | |
|---|---|---|
| Średnica | ..... | 90 .cm |
| Wysokość | ..... | 74 » |

# Pokòj mieszkalny (kombinowany) Nr. 72.

Skala 1–20



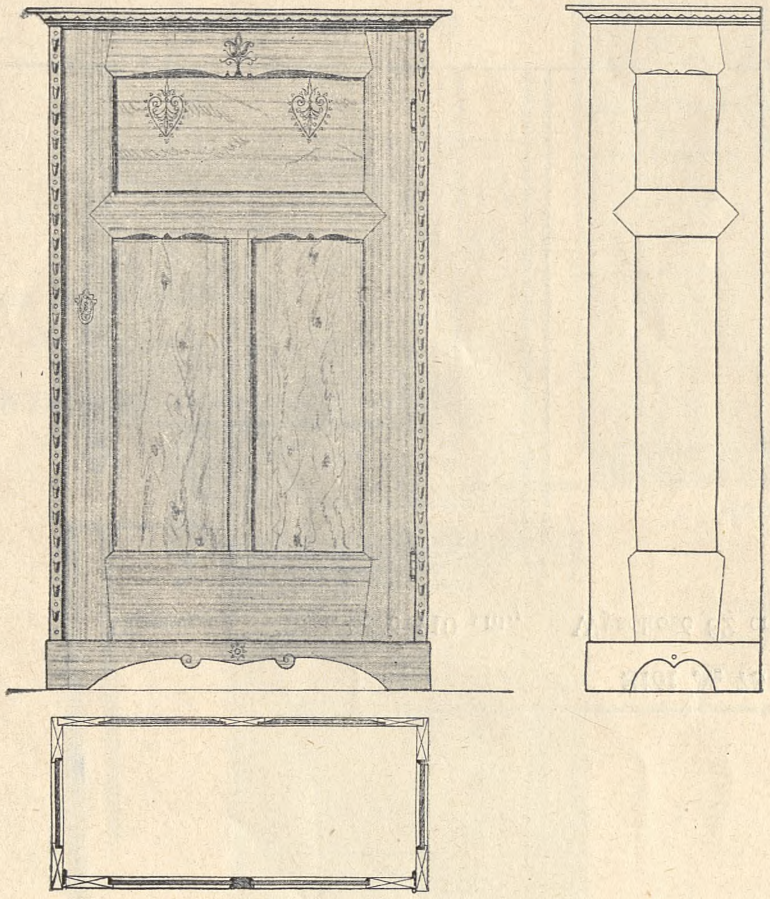
**Szafa.**

WYMIARY:

| | |
|---|---|
| Szerokość | 258 cm. |
| Wysokość | 170, 160 « |
| Głębokość | 60 « |

# Meble w zakopiańskim stylu ludowym.

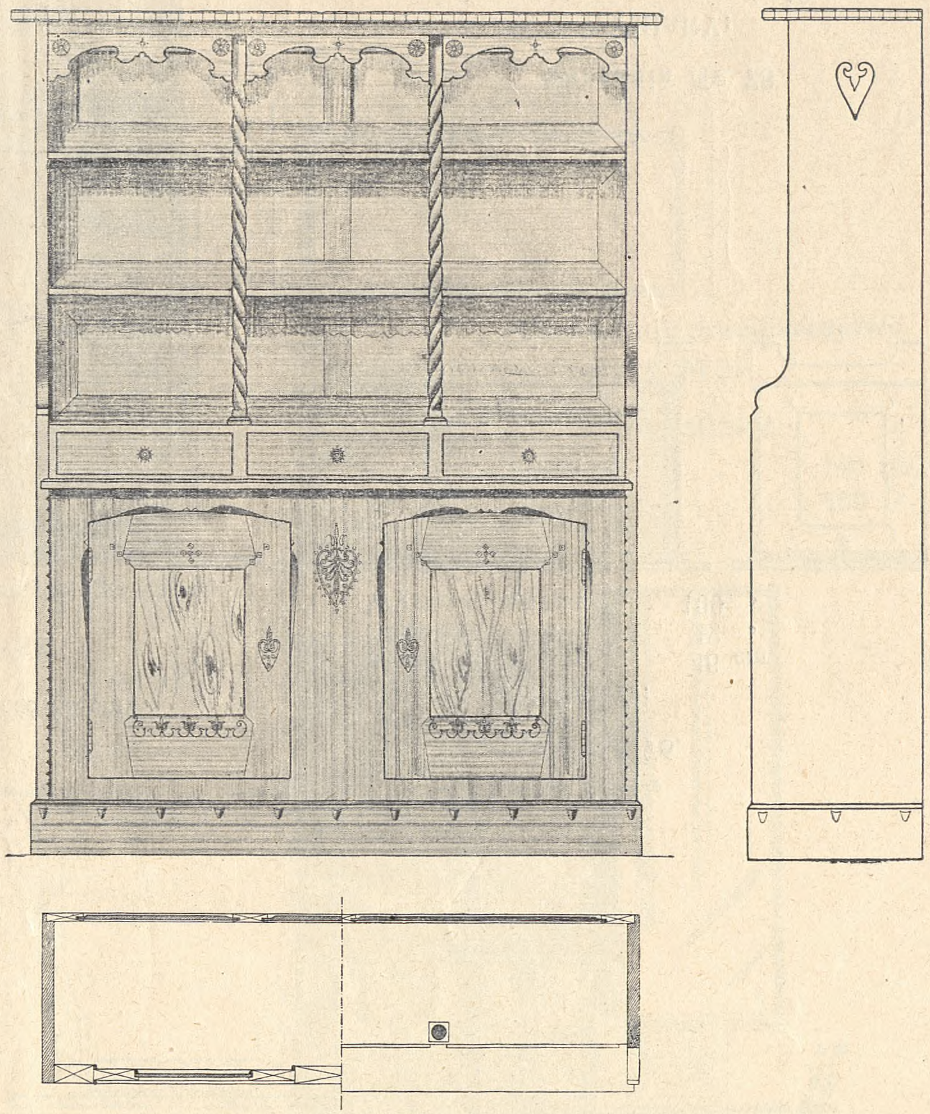
Skala 1 – 20



**Szafa № 73**

WYMIARY:

Szerokość . . . . 100 cm.
Wysokość . . . . . 180 »
Głębokość . . . . . 60 »



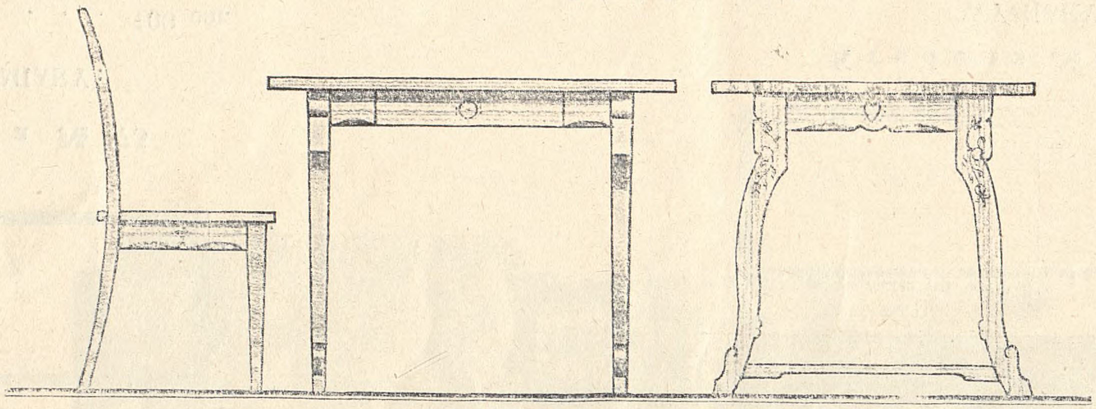
**Kredens № 74**

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 160 cm.
Wysokość . . . . 220 «
Głębokość . . . . 60, 50 »

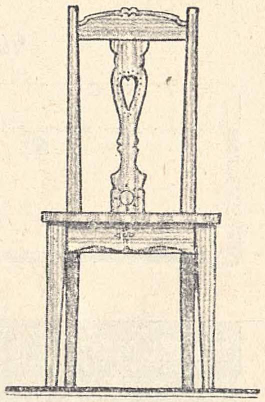
# Meble w zakopiańskim stylu ludowym.

S k a l a 1—20



Stół № 75 .

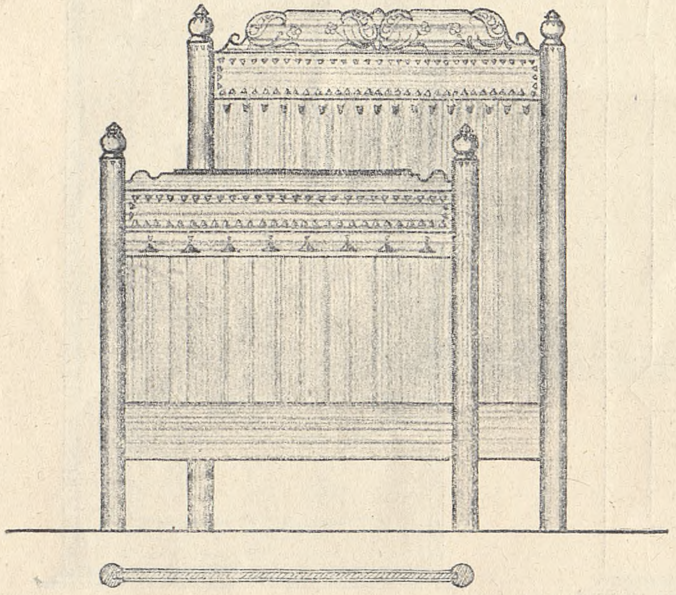
Wymiary: Szerokość 110 cm., Wysokość 82 cm., Głębokość 85 cm.

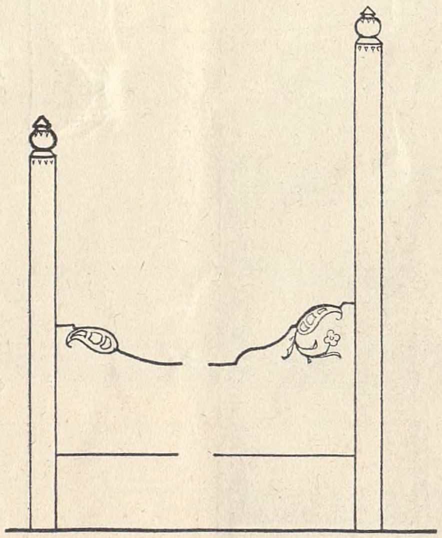


Krzesło Nr. 76.

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 46 cm.
Głębokość . . . . . 42 »
Wysokość oparcia . . 100 »



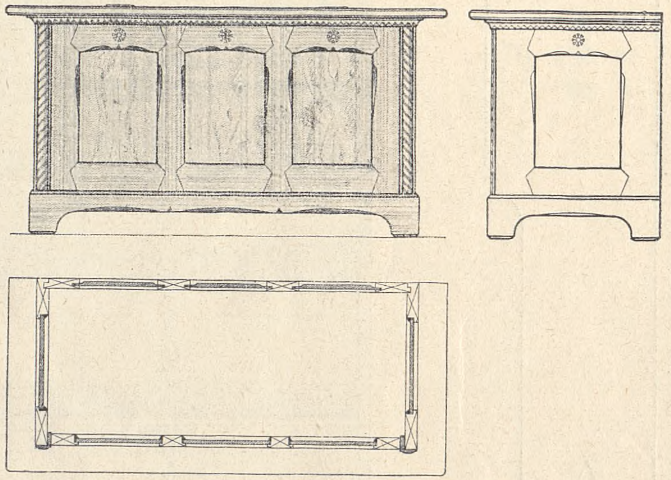


Ł ó ż k o N r. 77.

Wymiary:

Przód: Szer. 100 cm., wysokość 95 cm.

Tył: Szer. 100, wys. 135, dł. 200 cm.

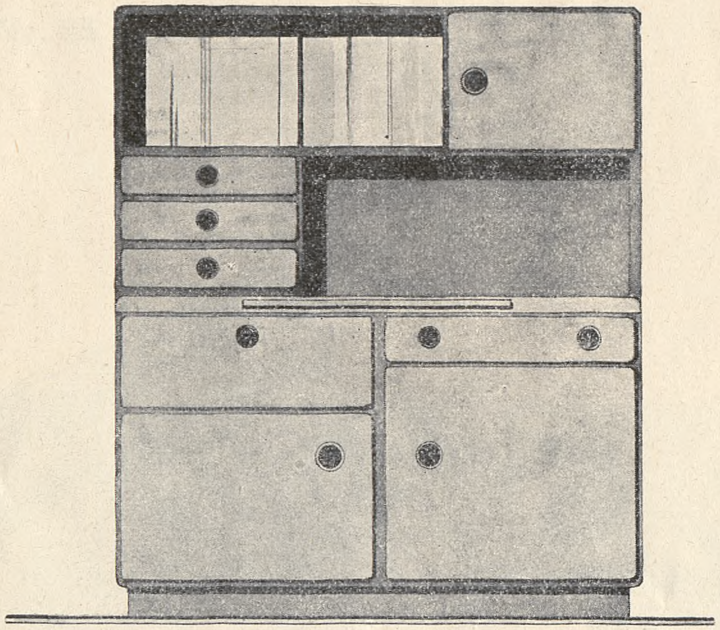


Skrzynia Nr. 78.

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 118 cm,
Wysokość . . . . . 60 »
Głębokość . . . . . 65 »

**Skala 1—20**



**Kredens kuchenny № 80**

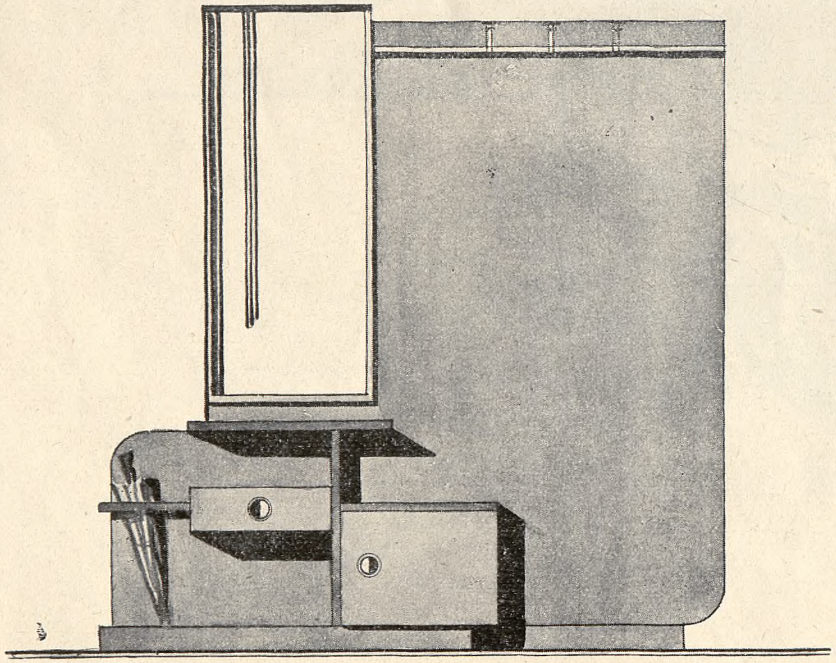
WYMIARY:

Szerokość . . . . . 140 cm.
Wysokość . . . . 160 «
Głębokość . . . . 65, 60 »

**Urządzenie przedpokojowe № 79**

WYMIARY:

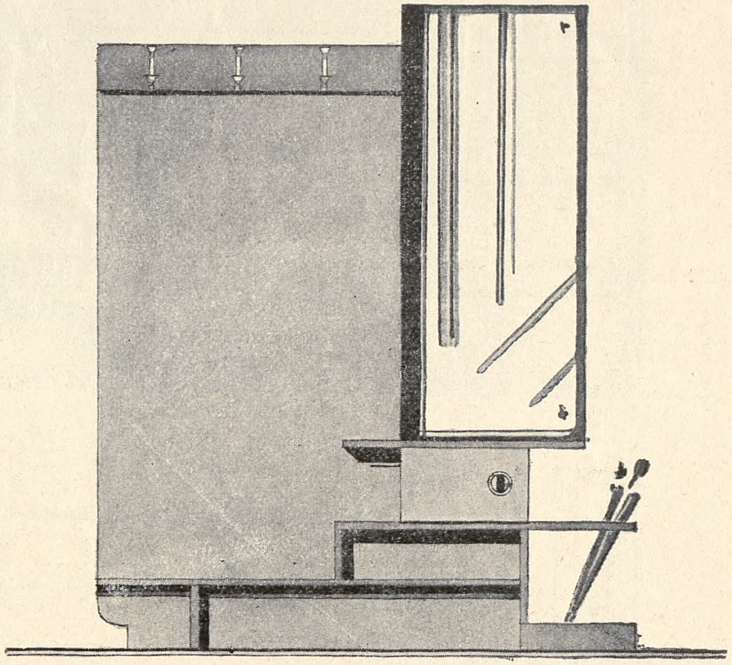
Szerokość . . . . 160 cm.
Wysokość . . . . . 165 »



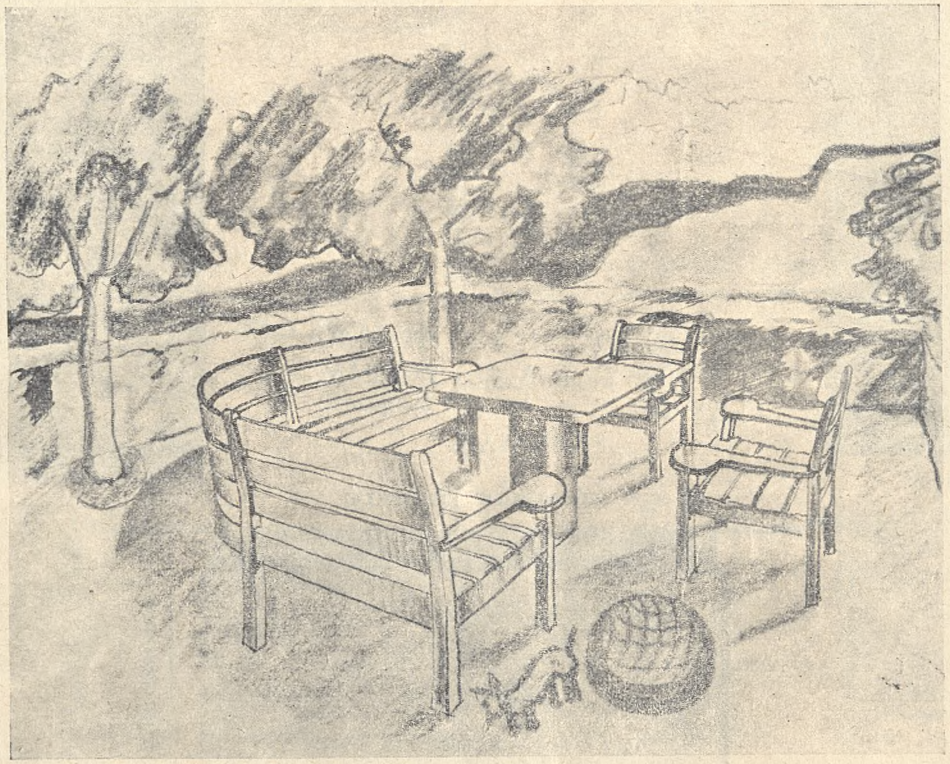
**Urządzenie przedpokojowe № 81**

WYMIARY:

Szerokość . . . . . 140 cm,
Wysokość . . . . . 160 «

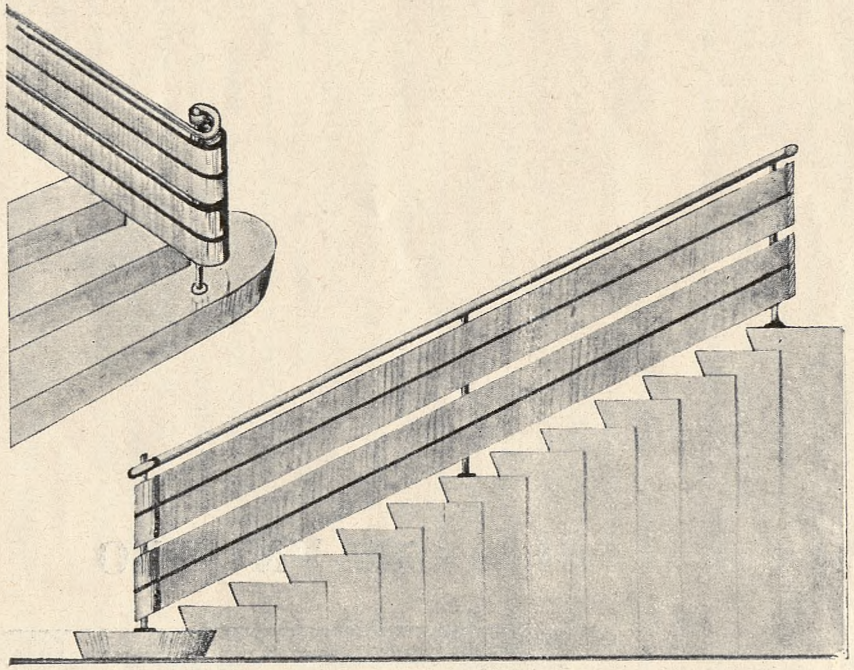


# Meble ogrodowe Nr. 82.

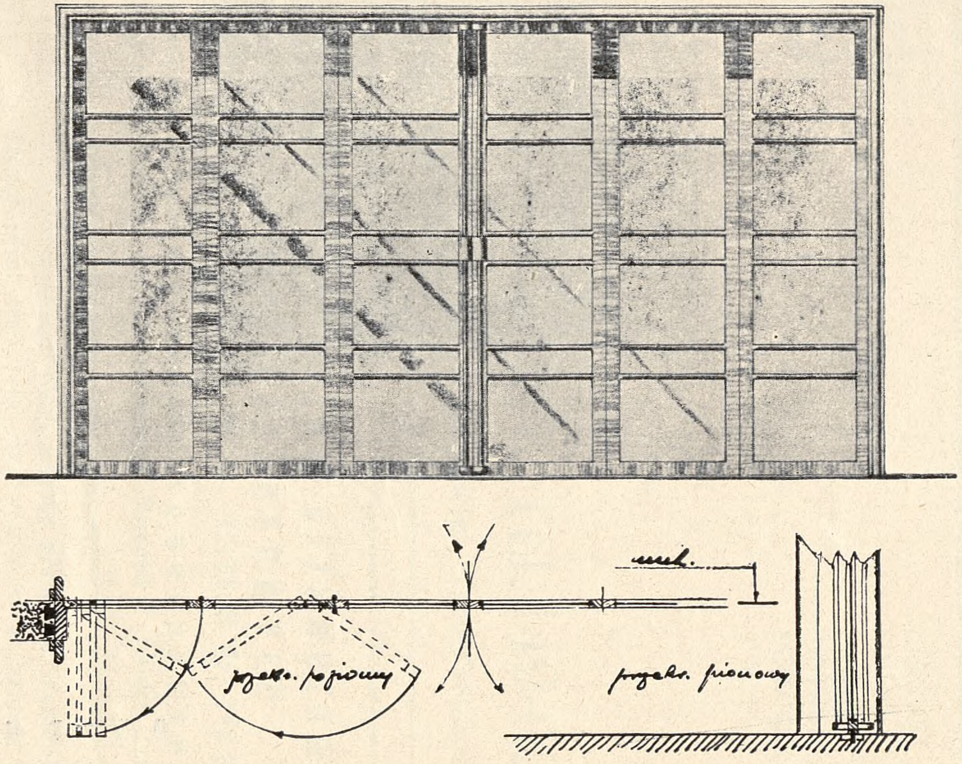


Skala 1 — 40

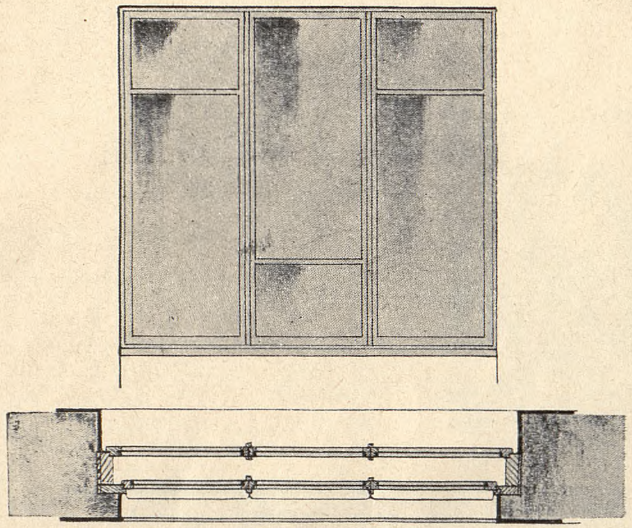
**Balustrada Nr. 85.**



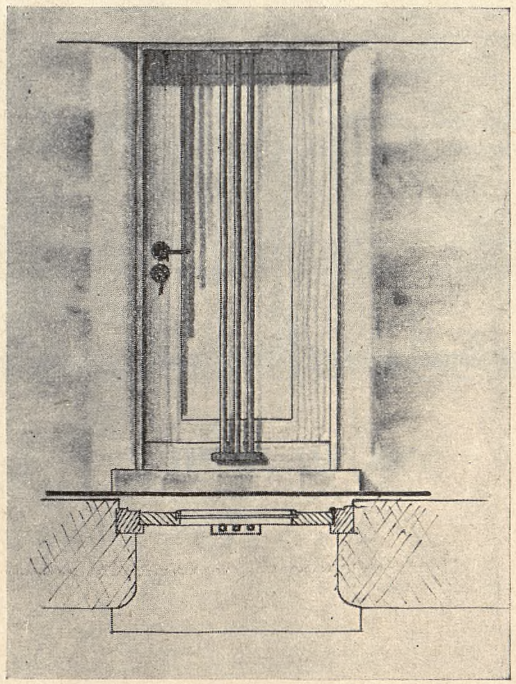
**Drzwi Nr. 86.**



Skala 1—40



**Okno Nr. 83.**



**Drzwi Nr. 84.**

udzielaniu zezwolenia, tak zw. dyspensy, na prowadzenie rzemiosła.

Ministerstwo przemysłu i handlu stwierdza niedopuszczalność dowolnego tłumaczenia wyraźnych postanowień ustawy przemysłowej, a takiem dowolnem interpretowaniem byłoby uznanie samoistnej pracy rzemieślniczej na podstawie karty rzemieślniczej za pracę czeladniczą.

Posiadacze kart rzemieślniczych, nie będący czeladnikami, mogą być dopuszczeni do egzaminu mistrzowskiego jedynie po przedłożeniu zaświadczenia władzy przemysłowej pierwszej instancji (starostwo) o samoistnem, nieprzerwanem wykonywaniu rzemiosła w przeciągu conajmniej 6-ciu lat i odpowiedniego dowodu wykształcenia.

Ponadto ministerstwo przemysłu i handlu wyjaśnia, że 3-letnia praktyka u mistrza po ukończeniu nauki, ale bez egzaminu czeladniczego, nie jest równoznaczna z 3-letnią praktyką czeladniczą odbytą po złożeniu egzaminu czeladniczego. Jedynie w warunkach swobodnej oceny uzdolnienia zawodowego przy wydawaniu karty rzemieślniczej, władza przemysłowa może uznać, że 3-letnia praca pomocnika, nie będącego czeladnikiem, jest wystarczającym dowodem, wymaganem przez prawo przemysłowe. Nie znaczy to jednak, aby pracę w charakterze pomocnika można było uważać za równoznaczną z pracą czeladnika.

Z wyjaśnień tych wynika, że do składania egzaminu mistrzowskiego mają jedynie prawo ci rzemieślnicy, którzy przez trzy lata pracowali jako czeladnicy i posiadają dyplom czeladniczy danego zawodu.

### Obowiązek ubezpieczenia terminatorów rzemieślniczych i uczniów handlowych.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznem, poddając zasadniczo obowiązkowi ubezpieczenia uczniów i terminatorów, stanowi jednak w art. 6, że terminatorzy tacy podlegają tylko ubezpieczeniu chorobowemu i od wypadków w zatrudnieniu.

Na tle stosowania powyższego przepisu wynikła jednak wątpliwość, a mianowicie, czy uczniowie handlowi również zwolnieni są od ubezpieczenia emerytalnego, czy też ubezpieczeniu temu podlegają.

Wątpliwość wyjaśnił ostatnio Zakład Ubezpieczeń Społecznych pismem z dnia 20 maja br. L. 23-716-6-0. Zakład twierdzi mianowicie, że zgodnie z prawem przemysłowem do terminatorów można zaliczyć tylko uczniów rzemieślniczych, a więc tylko uczniowie rzemieślniczy, odpowiadający powyższym warunkom zwolnieni są od robotniczego ubezpieczenia emerytalnego, natomiast uczniowie handlowi, tzn. uczniowie odbywający naukę zawodową w przedsiębiorstwach handlowych, podlegają wszystkim trzem rodzajom ubezpieczeń, unormowanych w ustawie z dnia 28 marca 1933 r. w ubezpieczeniu społecznem.

## Przedawnienie wierzytelności pracowników z tytułu wynagrodzenia za pracę.

Nowy Kodeks Zobowiązań wprowadza jednolity dla całego państwa i dla wszystkich kategoryj pracowników przepis, dotyczący przedawnienia wierzytelności pracowników z tytułu wynagrodzenia za pracę.

Przepis odnośny zawarty w art. 284 kod. zob. brzmi: Z upływem lat 3-ch ulegają przedawnieniu wierzytelności pracowników z tytułu wynagrodzenia za pracę i zwrotu poniesionych wydatków, tudzież wierzytelności pracodawców z tytułu udzielonych zaliczek.

Przedawnienie to następuje, chociażby praca trwała w dalszym ciągu (art. 286 kod. zob.).

Art 473 kod. zob. wprowadza termin zawity, czyli prekluzyjny dla dochodzenia sądowego roszczeń, wynikających z umowy o pracę. Mianowicie w myśl tego przepisu pracodawcy i pracownicy nie mogą dochodzić sądownie roszczeń, wynikających z umowy o pracę po upływie roku od dnia zakończenia stosunku pracy.

Między przedawnieniem a prekuluzyjnością terminu zachodzi głównie ta różnica, że przedawnienie może sąd uwzględnić tylko w razie zarzutu strony, zaś prekluzję musi uwzględnić z urzędu, tj. nawet bez zarzutu strony.

Przepisy art. 284 i 473 kod. zob. wstąpiły w miejsce dotychczasowych przepisów o przedawnieniu, zawartych w kodeksach cywilnych, które obowiązywały w dawnych, poszczególnych dzielnicach. Pozostały natomiast w mocy przepisy specjalne, dotyczące przedawnienia zawarte w ustawach szczególnych z zakresu ochrony pracy, jak np. art. 41 rozporządzenia z r. 1928, poz. 323 Dz. o umowie o pracę pracowników umysłowych, w myśl którego roszczenia pracownika o wynagrodzenie z tytułu nieprawnego rozwiązania umowy przedawniają się w terminie 6-miesięcznym, oraz analogiczny art. 20 rozporz. z r. 1928 poz. 324 Dz. U. o umowie o pracę robotników.

Należy zaznaczyć, że przepisy kodeksu zobowiązań stosują się do umów o pracę, istniejących w dniu wejścia w życie tego kodeksu, tj. w dniu 1 lipca 1934 dopiero po upływie roku od tego dnia, czyli dopiero od dnia 1 lipca 1935 r.

Tak też wyjaśnił tę kwestję Główny Inspektor Pracy (Pr. i Op. 1934 Nr. 7—8) w swym okólniku z 9. VIII. 1934 Nr. 21.

---

### *ODPOWIEDZI REDAKCJI.*

**P. St. Wi:** 1) Kwestję tę poruszymy w jednym z najbliższych numerów. 2) Od pozwu o którym Pan pisze należy uiścić zł. 2.— w znaczkach »opłaty sądowej«, oraz zł. 2.50 w znaczkach »doręczeniowych«, przyczem weksle jako załączniki nie podlegają żadnej opłacie.

**P. J. D. Warszawa:** Używanie tego tytułu bez zaznaczenia że stanowisko to dana osoba piastowała, obecnie go już nie piastuje stanowi w myśl orzeczenia Sądu Najwyższego **wykroczenie**, podlegające po myśli art. 26 kodeksu o wykroczeniach karze aresztu do miesiąca lub grzywny do 1000 zł,

---

### Od Administracji.

Prosimy uprzejmie jeszcze raz, ale zarazem **stanowczo o niezwłoczne wyrównanie** zaległej prenumeraty »Meblostylu«, przez tych, którzy czasopismo otrzymują, z niego korzystają a drobnej kwoty w zamian za wygodę i pomoc uiścić nie chcą.

Redakcja »Meblostylu« staje w obronie Waszych interesów, nie niszczcie więc egzystencji Waszego rzecznika, obrońcy i przyjaciela, jakim jest »Meblostyl« i wyrównajcie te małe kwoty zaległościowe.

Dla Was, na pojedynczą osobę, to drobiazg, dla nas w sumie to podstawa egzystencji i możność rzetelnej, dla Waszego dobra pracy!



**Kto niechce żeby nasz Meblostyl poniósł stratę,
Ten nam wnet prześle zaległą prenumeratę**

**Forniery** krajowe i egzotyczne w wielkim wyborze
**Dykty** olchowe w rozmiarach 220x155
„ „ „ 200x120
**Nowoczesna wytwórnia filunków meblowych, poleca po cenach konkurencyjnych**
**A. Altbach, Lwów, Szpitalna 10. Tel. Nr. 41-55.**
P. K. O. 503 058.

---

**Pierwszorzędny zakład stolarski**
**Wilhelma Maślanki, Skawina, Browar.**
poleca poleca
WYROBY MEBLOWE PO CENACH NAJTAŃSZYCH.

---

WIĘCEJ MOŻNA ZAROBIĆ NA MEBLACH POKRYTYCH ŁADNYM MATERJAŁEM



Modne tkaniny meblowe
Brokaty
Epinglê
Gobeliny
Plusze
poleca
**E. Dembiński, Kraków, św. Marka,**
**narożnik Fiorjanskiej 26.**

---

**S. i H. Wetstein**
Kraków, Szpitalna 5.
FORNIERY KRAJOWE I EGZOTYCZNE.

---

**fabryka stolarska**
ROMANA MURANYJ Sp. z o. o. w Krakowie, ul. Wincentego Pola 7. Telef. 103-20.

---

Rok zał. 1890. Rok zał. 1890.
**SZACHNE GRÜNFELD**
**handel towarów żelaznych i budowlanych**
**KRAKÓW, SZEWSKA 8.**
Telefony: 127-41, 180-59. Filja: ul. Sienna 1. Telefon: 106-34.
SPECJALNOŚĆ: Narzędzia ślusarskie, stolarskie, tokarskie i rzeźbiarskie. Okucia meblowe galalitowe, mosiężne i niklowe. Okucia budowlane. Okucia do kuchen i pieców w największym wyborze.

---

**Pracownia stolarska**
**STANISŁ. KOWALIKA**
**w Krakowie, ul. Garncarska 5.**
wykonuje tylko roboty meblowe.

---

Wózki dla lalek koniki na biegunkach, i hulaj nogi wykonuje pierwszorzędnie i dostarcza
**Wytwòrnia zabawek**
**Józefa Styszowskiego**
**w Krakowie XXII, ul. Rękawka 1. 28.**

---

**ZAKŁAD LAKIERNICZY**
**STANISŁAW KOWAL** **Kraków, Gertrudy 5, II. podw.**

Wykonuje roboty lakiernicze i pokostnicze. Lakierowanie urządzeń pokojowych, kuchennych, przedpokojowych, sklepowych i portali. Lakierowanie i pokostowanie okien, drzwi, szpachtlowanie i lakierowanie ścian oraz wszelkie inne roboty w zakres lakiernictwa wchodzące jak również **roboty szleiflakowe.** Wszelkie roboty wykonuje solidnie po niskich cenach. — Telefon Nr. 188-33.

## Warunki, cennik ogłoszeń i przedpłaty.

| OGŁOSZENIA: | 1/1 | 1/2 | 1/4 | 1/8 | 1/16 | 1/32 | strony |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| II i III str. okładki oraz w tekście | 180.— | 100.— | 60.— | 30.— | — | — | zł. |
| Za tekstem . . . . . . . . | 125.— | 70.— | 40.— | 20.— | 10.— | 6.— | « |

**Opisowe w wydaniach specjalnych,** 50 gr. za jednołamowy wiersz milimetrowy.
**Drobne** za słowo 10 gr., popisowe [tłuste 25 gr.], 5 liczb lub znak oferty oraz głoski a, i, o, u, w, z, oblicza się jako jedno słowo
Ogłoszenie drobne nie może przekraczać 50 wyrazów.

**Przedpłata** roczna „Meblostylu" wynosi łącznie z kosztami przesyłki zł. 12 — Cena pojedynczego egzemplarza zł. 4·—
Przy ogłoszeniach miarodajne są ceny obowiązujące w dniu ich umieszczenia W razie skargi sądowej, nadzoru lub konkursu upadają przyznane rabaty. Miejscem zobowiązań dla obydwóch stron jest Kraków.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Kossowski, Kraków. Wydawca: Wydawnictwo „Nasz Przemysł Meblowy", Kraków,
Drukarnia „Renoma", Kraków, Lenartowicza 6.

## MÓWISZ:

- „Meblostyl“ jest naszym najlepszym przyjacielem i doradcą fachowym.

**A co zrobiłeś dla „Meblostylu“?**

**Czy zwerbowałeś nowych abonentów?**

**Czy zapłaciłeś należytość za prenumeratę?**

Szczegółowo opracowane rysunki (detale) zamieszczonych w żurnalu wzorów nabyć można w Admin. „Meblostylu“, Kraków, Zyblikiewicza 5, tel. 139-28.
Przy zamówieniu uprasza się o podanie Nr. danego wzoru.

## Do PP. Stolarzy i Wytwórców Mebli.

»Meblostyl« budzi w społeczeństwie naszem, a w szczególności w sferach właścicieli mieszkań, domów, will, dworków, pensjonatów, hoteli, zakładów gastronomicznych, instytucyj, biur etc., **coraz większe zainteresowanie. Liczba abonentów rośnie, poczytność wzmaga się**, bo zaiste czasopismo nasze wskazuje z prądem czasu nowe wymogi i wzory w meblowaniu wnętrz.

Łącznie z powyższem nasuwa się dla PP. Stolarzy i Wytwórców mebli **b. korzystna sposobność ogłaszania się w „Meblostylu“**. Ogłaszający się stolarz czy Wytwórca Mebli, zadzierzga kontakt ze sferami konsumentów i przysparza sobie niezawodnie dochodu.